

jednak zdobył, zdaje się, większe od tamtego, a i kanoniami go przewyższył, bo ich skupił w swoich rękach aż trzy¹⁰⁶). Biskupstwo krakowskie objął po niegodnym Pawle z Przemankowa w roku 1292, czyli że dopiero po śmierci Leszka Czarnego¹⁰⁷).

Myślimy, że wyśledzenie jego roli politycznej i kościelnej w Polsce, jak i jego stosunku do Stolicy Apostolskiej oraz episkopatu polskiego przyczyniłoby się do rozświetlenia niejednej do tej pory nieodcyfrowanej karty naszych dziejów ówczesnych. W szczególności może wyjaśniłoby zagadkową sprawę długotrwałego wabansu, względnie nieudanych obsad stolicy metropolitalnej gnieźnieńskiej, w latach 1271—1283, między zgonem arcybiskupa Janusza a wstąpieniem na tron arcybiskupa Jakuba Świnki.

¹⁰⁶) Przy czym kantor'a gnieźnieńska, którą posiadał, byłaby wraz z dworem krakowskim.

¹⁰⁷) Por. Ks. Ludwik Łętowski, Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich, I, Kraków 1852, 216—221.

Włodysław Pocięcha

ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI MIKOŁAJ DZIERZGOWSKI PRYMAS POLSKI

(ok. 1490—1559).

ZARYS BIOGRAFICZNY

Działalność prymasowska Mikołaja Dzierzgowskiego przypadła na te czasy, gdy burza reformacyjna wstrząsnęła podwalinami Kościoła katolickiego w Polsce, zagrażając mu całkowitym rozbitciem. Polska znalazła się wówczas na rozdrożu: z jednej strony pod wpływem gwałtownie szerzących się nowinek religijnych pojawiły się dążenia do zerwania z Rzymem i założenia niezależnego kościoła narodowego, znajdujące swój oddźwięk nawet w łonie samego episkopatu polskiego, z drugiej zaś strony żywotna tradycja narodowego rozwoju, związanego tak silnie z Kościołem katolickim, okazała się tak ważką, że opierając się na niej można było skutecznie przeciwstawić się nowym prądom. Oczywiście wynik tej walki zależny był przede wszystkim od rozumnej polityki sterników nawy kościelnej, wśród których naczelną rolę musiał odegrać z tytułu swego urzędu prymas Polski. To niezwykle trudne zadanie przypadło w udziale arcyb. Mikołajowi Dzierzgowskiemu.

Jak to się dzieje zazwyczaj w okresie rozpętania namiętności politycznych i religijnych, osoba prymasa była przedmiotem gwałtownych ataków zarówno ze strony katolików, jak protestantów. Pierwsi zarzucali mu brak gorliwości w zwalczaniu herezji, drudzy widzieli w nim symbol wsteczności i tych wad, jakie obciążały wówczas przeważną część episkopatu

polskiego. Nie pozostało to bez wpływu nawet na nowszą naszą historiografię, to też ocena działalności prymasa Dzierzgowskiego zarówno na polu politycznym, jak kościelnym, wymaga ścisłej analizy i wszechstronnego oświetlenia, zwłaszcza, że nikt nie pokusił się (poza mało krytyczną pracą ks. Korytkowskiego¹⁾ o gruntowne i na źródłach oparte przedstawienie jego żywota.

Niniejsze studium, nie wyczerpujące całego zagadnienia, ma na celu wykazanie możliwości całkiem nowego ujęcia duchowej sylwetki prymasa Dzierzgowskiego i przyznania mu niemałych zasług w rozwoju naszej narodowej kultury. Oparłem je głównie na źródłach rękopiśmiennych, niemal zupełnie nie wyzyskanych w dotychczasowych opracowaniach, zwłaszcza podstawowym dla tego tematu kopiarzu korespondencji Dzierzgowskiego z lat 1551—1556 (K. D.), przechowywanym przed 1939 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie (Lat. F. IV. 60), który wraz z bezcennymi zbiorami rękopiśmiennymi tej Biblioteki uległ zniszczeniu w czasie ostatniej wojny.

Prymas Dzierzgowski pochodził z zamożnej szlachty mazowieckiej, h. Jastrzębiec, której pierwotnym gniazdem rodowym było Jezewo Kościelne, a następnie Dzierzgowo w ziemi ciechanowskiej, pow. przasnyskim. Ojciec prymasa Pomścibór, kasztelan ciechanowski, dokonał w 1495 r. podziału dóbr rodzinnych z bratem Stanisławem i synem nieżyjącego już drugiego brata Pawła, Mikołajem, w ten sposób, że jemu przypadło Pawłowo, Stanisław otrzymał Szumsk, a Mikołaj Dzierzgowo²⁾. Siostra jego Olechna wyszła za mąż za A. Krasieńskiego i była rodzoną babką podkanclerzego i biskupa krakowskiego dra Franciszka Krasieńskiego, który swoją karierę polityczną i kościelną rozpoczął pod opieką swego wpływowego wuja

¹⁾ Arcybiskupi gnieźnieńscy, III, 135—228.

²⁾ Boniecki A., Herbarz V, 191.

prymasa³⁾. Z małżeństwa z Katarzyną Wilkanowską h. Lis (córką zasłużonego w wojnie pruskiej rotmistrza Adama) miał Pomścibór dwóch synów: Mikołaja i Jana oraz dwie córki: Annę, zaślubioną najprzód Pawłowi Kiernowskiemu, kasztelanowi gostyńskiemu, następnie Marcinowi Śleszyńskiemu, i Barbarę, małżonkę Jana Garwaskiego h. Grzymała, cześnika płockiego.

Syn Pomścibora Mikołaj z Pawłowa Dzierzgowski, późniejszy prymas, urodził się ok. 1490 r., był więc znacznie młodszy od swego stryjecznego brata Mikołaja z Dzierzgowo, syna Pawła, który już w 1484 r. był uczniem uniwersytetu krakowskiego i w 1486 r. otrzymał bakalaureat⁴⁾. Na uniw. krakowski zapisał się ze swym bratem Janem (późniejszym wojewodą mazowieckim) 28. III. 1514 r. jako kleryk diecezji płockiej i kanonik warszawski⁵⁾. To beneficjum dla ułatwienia mu studiów wyrobił mu niewątpliwie jego cioteczny brat Mikołaj Wilkanowski, kanonik warszawski, archidiakon płocki i administrator diecezji płockiej w czasie trzeciego poselstwa biskupa płockiego E. Ciołka do Rzymu⁶⁾. Przez niego otrzymał również Dzierzgowski przed r. 1522 kanonię płocką⁷⁾.

Po ukończeniu studiów na wydziale sztuk wyzwolonych dostał się w 1518 r. do kancelarii królewskiej w charakterze notariusza⁸⁾. Na dwór królewski zaprotegował go zapewne bi-

³⁾ Gostyński T., Franciszek Krasieński, polityk złotego wieku, Warszawa 1938, 10.

⁴⁾ Album studiosorum Univ. Crac. I, 260: 1484 r. Nicolaus Pauli de Dzyrgow. Statuta nec non Liber promotionum ed. J. Muczkowski, 95: 1486 r. Nicolaus de Dzyrgow. Korytkowski, l. c., 139 pomieszał ze sobą dwóch Mikołajów Dzierzgowskich i przyjął jako datę urodzin prymasa 1470 r., a za nim poszli inni historycy, robiąc z Dzierzgowskiego niedołężnego starca, gdy był prymasem.

⁵⁾ Album studiosorum, II, 151. Nicolaus Pomstibory de Dzyrgow, canonicus Warschoviensis s. t. (episcopus Culaviensis, tandem archiepiscopus Gnesnensis).

⁶⁾ M. R. P. S. IV, 2 nr. 12311, 13547—8 13697, Paprocki B., Herby, wyd. K. J. Turowskiego, 193.

⁷⁾ Już w r. 1522 występuje jako kanonik płocki. Por. p. 10. Nie został więc kanonikiem płockim za protekcją A. Krzyckiego, jak przypuszcza ks. Korytkowski, l. c., 139.

⁸⁾ Arch. Gł. w Warszawie, Rach. król. I, 47, f. 31.

skup kamieniecki Wawrzyniec Miedzyleski po swym powrocie z poselstwa do Rzymu (w początkach 1518 r.). Był on bowiem kuzynem Dzierzgowskich (siostra jego była żoną za Dzierzgowskim z Szumska) i właśnie w tym czasie zdobył sobie wpływowe stanowisko doradcy rodziny królewskiej. Powracając ze swej legacji rzymskiej zatrzymał się w Augsburgu, by z ces. Maksymilianem omówić papieskie projekty krucjaty na Turków i przy tej sposobności uzyskał 25. II. 1518 r. od cesarza zaszczytny przywilej dla swej rodziny oraz spokrewnionych z nią gałęzi rodu Jastrzębców (m. in. Myszkowskich i Dzierzgowskich), nadający im prawo używania klejnotu w herbie, o ile go nie posiadają i pasowania na złocistych rycerzy (eques auratus) po jednym członku tych rodzin w Polsce, na Mazowszu i na Litwie³⁾. Może w związku z tym wyróżnieniem rodziny Dzierzgowskich Mikołaj Dzierzgowski jako prymas na niektórych aktach podpisywał się hrabią na Dzierzgowie.

Przez Miedzyleskiego, długoletniego współpracownika prymasa Jana Łaskiego, wprowadzony został w sferę wpływów stronnictwa narodowego, kierowanego przez Łaskiego, z którym łączyły go również tradycje rodzinne walki zbrojnej z Zakonem Krzyżackim. Przewaga obozu kanclerskiego, sprzyjającego Niemcom, z kanclerzem Krzysztofem Szydłowieckim na czele, przez szereg lat nie dopuszczała Łaskich i ich stronników do zdobycia politycznych wpływów i stanowisk. To też Dzierzgowski przez lat przeszło 20 musiał się zadowolić skromnym stanowiskiem notariusza królewskiego, zanim w latach czterdziestych postąpił na sekretarstwo.

Pierwszą funkcję publiczną pełnił w 1522 r. jako poseł z ramienia króla razem z kasztelanem sierpskim M. Niszczycykiem do kapituły plockiej, w sprawie wyboru R. Leszczyńskiego na biskupa plockiego po śmierci E. Ciołka⁴⁾. W 1525 r. kapituła

³⁾ Paprocki B., Herby, wyd. K. J. Turowskiego, 167—168.

⁴⁾ Zygmunt I do kapituły plockiej 16. XI. 1522 r.: Intellecta ex nuntiis vestris de electionis vestrae, cui, uti aliis ecclesiis Regni nostri non

plocka wybrała go na poborcę podatków sejmowych w pow. mławskim, w 1527 r. jako delegat kapituły zawiadomił A. Krzyckiego w Krakowie o jego wyborze na biskupa plockiego⁵⁾. Koło A. Krzyckiego utworzyło się w kapitule plockiej zgrane ze sobą kółko zaufanych służebników królowej Bony, do którego należeli m. in. scholastyk Piotr Gamrat, sekretarze królowej Jan Lewicki i Włoch z Bolonii Carlo Antonio Marchesini de Montecenero. Krzycki, solidaryzując się z polityką antyniemiecką Bony, popierał również Dzierzgowskich. Mikołaja zaliczył w poczet swych zaufanych domowników, bratu zaś jego Janowi oddał zarząd dóbr pułtuskich. Nadzwyczaj serdeczne stosunki łączyły także Gamrata z Dzierzgowskimi, a przyjaźń ta przybrała takie formy, że w 1528 r. pojawiły się złośliwe paszkwile, posądzające go o wcale nieplatoniczny romans z panią Dorotą z Sobóckich Dzierzgowską, małżonką Jana. Bpnił wówczas swych protegowanych A. Krzycki, wykazując bezpodstawność tych oskarżeń w bardzo charakterystycznym liście do swego wuja podkanclerzego P. Tomickiego⁶⁾.

Dzierzgowski, chociaż nie był prałatem, wyrobił sobie w kapitule mocne stanowisko i cieszył się jej zaufaniem. 10. V. 1529 r. zasiadał w synodzie diecezjalnym plockim, odprawionym pod przewodnictwem A. Krzyckiego, 11. V. 1532 r. wraz z Janem Lewickim wydelegowany został na synod prowincjonalny piotrkowski. W r. 1537 witał w gronie kapituły razem z P. Gamratem, podówczas już biskupem przemyskim, nowego pasterza diecezji plockiej J. Chojeńskiego i tegoż roku w maju kapituła wysłała go z C. A. de Montecenero na synod prowincjonalny piotrkowski. Po objęciu przez Gamrata (8. II. 1538 r.)

gravatim annulum, commissimus generoso Nicolao Niszczycy, castellano Sieprcensi et capitaneo Plocensi, cum adiuncto sibi ex aula nostra venerabili Nicolao Dziergowski, canonico ecclesiae vestrae Plocensis, notario nostro, mentem nostram de eligendo per vos episcopo vestro. referre. B. Jag. rips A. Tom. XII (Lat. F. 145 m) s. 112.

⁵⁾ Acta capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577 ed. B. Ulanowski (Arch. Kom. Hist. X), 144, nr. 31, 155, nr. 63.

⁶⁾ A. Krzycki do P. Tomickiego z Wyszkowa 23. X. 1528 r. Acta Tom. X, nr. 433, s. 414—418.

biskupstwa płockiego otrzymał po nim dziekanie płocką¹³⁾ i już jako dziekan zasiadał w kapitule generalnej 4. V. t. r. Z końcem 1539 r. zapewne z biskupem kamienieckim J. Wilamowskim, przyjacielem Gamrata, wyjechał do Włoch i udał się do Padwy, gdzie 22. VII. 1540 r. był świadkiem promocji doktorskiej poety K. Janickiego. Spotykamy go tam w gronie studiujących Polaków, m. in. F. Padniewskiego, J. Przerębskiego, M. Orzechowskiego, P. Myszkowskiego¹⁴⁾. Zapewne więc uzupełniał swe studia, chcąc utworzyć sobie drogę do wyższych godności kościelnych. Dopomógł mu do tego jego przyjaciel P. Gamrat, zalecając go Bonie na opróżnione w 1540 r. przez śmierć J. Wilamowskiego biskupstwo kamienieckie. 26. III. 1541 r. Zygmunt I prezentował na to biskupstwo Dzierzgowskiego pap. Pawłowi III¹⁵⁾.

Zanim jeszcze Dzierzgowski mógł otrzymać prekonizację, umarł biskup płocki Jakób Buczacki (6. V. 1541 r.). Kapituła płocka powierzyła wówczas administrację diecezji Dzierzgowskiemu do czasu objęcia jej przez następcę Buczackiego S. Maciejowskiego, biskupa chełmskiego. Dzierzgowski jako elekt kamieniecki, dziekan i administrator płocki, instalował się 30. VI. t. r. także na kanonię gnieźnieńską (wakującą po J. Wilamowskim) na podstawie prowizji arcyb. P. Gamrata¹⁶⁾. O wakujące po S. Maciejowskim biskupstwo chełmskie toczyła się na dworze królewskim walka między Gamratem i Maciejowskim, popierającymi swoich kandydatów. „Za księdzem biskupem kamienieckim — pisał Gamrat do Bony 30. VI. 1541 r. — wstawiam się jeszcze pilniej niż poprzednio do W. K. Mości, aby raczyła dopomóc mu do uzyskania biskupstwa chełmskiego, ponieważ biskup płocki Maciejowski zapewnia Zbąskiego, że je otrzyma, należy więc baczyć, by więcej nie zechciał czynić Ma-

¹³⁾ Acta cap. Plocensis, s. 161, nr. 79, s. 168, nr. 100, s. 179—180, nr. 129, s. 183, nr. 138.

¹⁴⁾ Janicius Cl., Carmina, ed. L. Cwikliński, Cr. 1930 (Corpus ant. poetarum Poloniae latinorum VI), 297.

¹⁵⁾ Arch. Gł. w Warszawie. Lb. leg. 9, f. 113 r.

¹⁶⁾ Korytkowski J. ks., Arcybiskupi gnieźnieńscy, III, 139.

ciejowski niż się godzi, ponieważ na wiele się ośmiela i jeśli to, co stało się w Rzymie, za jego, jak podejrzewam, stało się sprawą, to większą okazuje śmiałość aniżeli Chojeński¹⁷⁾. Wpływy Bony i Gamrata ostatecznie przeważyły i w drugiej połowie 1541 r. król mianował Dzierzgowskiego biskupem chełmskim.

Już jako nominat chełmski zasiadał Dzierzgowski po raz pierwszy w senacie w marcu 1542 r. na sejmie piotrkowskim, odprawionym w nieobecności króla pod prezydencją Gamrata. Nie brali w nim udziału czołowi przedstawiciele stronnictwa austriackiego: S. Maciejowski przebywał z królem na Litwie, hetman J. Tarnowski, obrażony na Bonę, wyjechał do Włoch. Stronnictwo narodowe, pozostające po śmierci prymasa J. Łaskiego pod kierownictwem Gamrata, zdobyło sobie wówczas przewagę i mogło rozwinąć swój program polityczny. Dzierzgowski, jako przyjaciel i bliski współpracownik Gamrata, solidaryzował się w zupełności z tymi wskazówkami politycznymi, jakie senat przesłał królowi w piśmie z 27. III. 1542 r., poddając krytyce węgierską politykę Polski. Wyrażono w nim niezadowolnienie, że król nie dążył do utrzymania w rodzinie Zapolów korony węgierskiej i nie nawiązał przez poselstwa stosunków dyplomatycznych z królem francuskim, aby przy jego pośrednictwie odzyskać Budę dla J. Z. Zapolyi. Zarazem senat zalecał, by nikt nie wstępował na obcą (t. zn. austriacką) służbę¹⁸⁾.

Sejm w poselstwie do króla domagał się rychłego przeprowadzenia reformy wojskowo-skarbowej, opartej na równomiernym rozłożeniu ciężarów na

¹⁷⁾ P. Gamrat do Bony z Krakowa 30. VI. 1541 r.: Pro domino item episcopo Camenecensi rogo diligentius etiam quam prius Mtem V.; curare eum dignetur in assecutione episcopatus Chelmensis, quia d. Macielowski Plocensis, certificat dominum Zbąsky in eo assequendo, est etiam prospiciendum, ne plus vellet ipse Macielowus quam decet, quum multa audeat, si in hoc, quod Romae actum est, eius opera, ut ego suspicor, perfectum esset, plus iam quam Choienky auderet., Muz. XX. Czart. rkps 279, s. 189.

¹⁸⁾ Arch. Gł. w Warszawie. Lib. leg. 10, f. 206 r.—212 r.: Tertiae a consiliariis Regni.

wszystkie stany, zwołania w tym celu przed następnym sejmem walnym synodu prowincjonalnego, aby duchowieństwo mogło wyrazić swą zgodę na wysłanie posłów na sejm walny celem przyjęcia z innymi stanami równych zobowiązań na rzecz obrony państwa, przeprowadzenia reformy i egzekucji praw oraz unii Litwy, Prus i księstw oświęcimskiego i zatorskiego z Koroną⁷¹⁾. Dzierzgowski, związany z Gamratem i tymi dążeniami politycznymi, jakie znalazły swój wyraz w uchwałach sejmu piotrkowskiego, mógł liczyć na łaski królowej, popierającej ruch narodowy. Za ledwie też otrzymał prekonizację na biskupa chełmskiego (31. V. 1542 r.), już otwarły mu się widoki na nowy awans⁷²⁾.

3. X. 1542 r. umarł biskup kujawski Łukasz Górka. O wakujące po nim biskupstwo ubiegali się m. in. Jan Dziaduski, biskup kamieniecki, kanclerz Paweł Wolski i Stanisław Tarło, biskup przemyski, popierany przez hetmana Tarnowskiego i S. Maciejowskiego. Ta ostatnia kandydatura miała najwięcej widoków powodzenia, ponieważ Tarło jako długoletni sekretarz królewski położył duże zasługi przy odprawianiu poselstw i był człowiekiem bardzo wymownym i wykształconym (odbył swe studia we Włoszech), lecz zaszkodził mu spór z kapitułą przemyską, która w tym czasie wytoczyła przed królem skargę przeciwko niemu z powodu zaniedbywania obowiązków biskupich. „Królowa najwięcej jest mu przeciwna — pisał sekretarz Bony S. Górski do przyjaciela — a czyją stronę trzyma, łatwo to może W. Mość zrozumieć. Ja przeto sądzę, że arcyb. Gamrat przeforsuje swego Dzierzgowskiego, ponieważ niegodną miłością miłuje żonę jego brata⁷³⁾. Rozstrzygnięcie miało nastąpić

⁷¹⁾ Praescriptum legationis dominorum consiliariorum Regni et nuntiorum ad regiam Mlem a comitis Piotrcoviensibus MDXLII^a ad dominicam Rem'iscere celebrata Lib. leg. 10, f. 214 r.—223 r.

⁷²⁾ Korzeniowski J., *Analecta Romana* (Script. rer. Pol. XV), nr. 110, s. 98.

⁷³⁾ S. Górski do przyjaciela (grudzień 1542 r.): Sed regina maxime obsistit et quas partes promovet, facile intelliget V. M. Ego ita iudico, quod dominus Gamratus archiepiscopus pro suo Dzierzgowski pervincet, eo quod fratris eius uxorem turpi amare amet. Bibl. Nar.

na sejmie krakowskim, zwołanym na 21. I. 1543 r. Sejm był licznie obeszany. Stawili się na nim wszyscy biskupi z Gamratem na czele, ale także stronnicy austriaccy przybyli w komplecie.

W senacie panował rozłam: Maciejowski, Tarnowski, Tarło, Górka i inni senatorowie z austriackiego stronnictwa wspólne odbywali narady; Gamrat i woj. krakowski Piotr Kmita konferowali często z królową i Zygmuntem Augustem⁷⁴⁾. Walka toczyła się o to, czy królowę Izabellę Jagiellonkę, wdowę po J. Zapolyi, pozostawić na Węgrzech pod opieką turecką i nie dopuścić do małżeństwa Zygmunta Augusta z arcyks. austriacką Elżbietą (Bona myślała o ożenieniu syna z królową francuską), czy też związać się z Habsburgami przeciwko Turcji⁷⁵⁾. Dzierzgowski trzymał z obozem narodowym, więc pod naciskiem Bony Zygmunta I mianował go 27. I. 1543 r. biskupem kujawskim⁷⁶⁾, ale do zerwania z Habsburgami nie dopuścił, nie chcąc łamać danego im słowa i ostatecznie zdecydował, że ślub jego syna z arcyks. Elżbietą odbędzie się 6. V. t. r.⁷⁷⁾. Nie mało przy-

w Warszawie, rhaps. Lat. F. IV. 147 (A. Tom. XX), f. 278 r.—280 r. Zygmunt I do S. Tarły z Krakowa II. XII. 1542 r. Tamże, f. 288 r.

⁷⁴⁾ A. Czema do J. Dantyszka z Krakowa II. II. 1543 r.: Der tag hat sich vor XIII tagen nicht recht angehoben. Dy hern seyn in grosser czwietracht und parte'en sich; der here von crokaw, der here bischoff von pletzken, pr. mysl, posnensscher, sandomyrascher woywode, here von posen, vil castellanen seyn offte beyeinander; der here Ertzbischoff, woywode von Crokaw seyn och beyeinander, gehen mitteinander czu der konygyne und jungen konick. Muz. XX. Cart. rkps. 1590, s. 305.

⁷⁵⁾ M. Lobocki do Ferdynanda I z Krakowa I. II. 1543 r.: Sed ego vereor ne trunnavir' praevaleant. Audivi enim ex quodam magno viro et magno consiliario regis haec verba: Mallet, inquit, regina nostra, ut et filia sua Isabella et filius suus perirent et essent apud Turcas mancipia, quam quod deberet videre Ferdinandum regem potius pacifico dominio regni Hungariae. Arch. Państw. w Wiedniu, Pol. Fasc. III (1543), f. 10 r.

⁷⁶⁾ Zygmunt I do psp. Pawła III z Krakowa 27. I. 1543. Muz. XX. Czart. rkps. 280, nr. 24, s. 43.

⁷⁷⁾ J. Moltzan w liście do Ferdynanda I z Krakowa 10. III. 1543 r. przytacza słowa Zygmunta I wypowiedziane na radzie senatu: Nos a juventute nostra verbum regum et fidem etiam non cristianis servavimus et cum his etiam volumus sepeliri. Nos rex et pater sumus huius juvenis regis et non dubitamus, quin nobis potissimum uti patri

czyniło się do tego i złoto habsburskie, rozrzucane przez posła austriackiego Joachima Moltzana wśród posłów sejmowych, gardujących teraz za wojną z Turcją⁷⁾.

Wkrótce po ukończeniu sejmu Dzierzgowski otrzymał prekonizację na biskupa kujawskiego (30. III. 1543 r.)⁸⁾ i już jako biskup kujawski asystował prymasowi Gamratowi przy koronacji arcyks. Elżbiety, która się odbyła w oznaczonym terminie. Jednak walka stronnictw nie ustawała. Bona dążyła do unieważnienia małżeństwa syna i skłoniła go w lecie t. r. do opuszczenia żony i wyjazdu na Litwę. Hetman Tarnowski oburzał się na podtrzymywanie przez królową dobrych stosunków z Turcją w okresie jej walki z Habsburgami⁹⁾. „Królowa starsza ze swym stronnictwem trzymają z Francją aż do ostateczności” — donosił Ferdynandowi I 24. VII. 1543 r. jego agent Marsupin, a nieco później (19. VIII.) pisał: „W tej sprawie mógłbym opowiedzieć niezwykle rzeczy W. K. Mości, co czyni owa pani Bona na korzyść Turka i Francuza przeciwko W. K. Mości”¹⁰⁾.

Nowy najazd turecki na Węgry w 1543 r. wywołał jednak w Polsce duże zaniepokojenie. Stronnictwo Bony z Gamratem na czele postanowiło wyzyskać te nastroje, by przeprowadzić reformę wojskowo-skarbową, opartą na równomiernym rozłożeniu ciężarów na

obcediat et volumus, quod omnia promissa, conclusa et ratificata cum carissimo fratre nostro rege Ferdinando penitus serventur et satisfiat et nuptiae constituto tempore celebrentur. Arch. Państw. w Wiedniu. Pol. F. III (1543) f. 28 r.

⁷⁾ J. Moltzan do Ferdynanda I z Krakowa 2. II. 1543 r. Tamże, f. 14.

⁸⁾ Korzeniowski J. *Analecta Romana*, nr. 112, s. 98—9.

⁹⁾ J. Tarnowski do J. Dantyszka z Osieka 31. VIII. 1543 r.: Adeo falsa foederis religione decepti plura nobis de Thurca pollicemur, quam vel ipse nobis vefre admodum et calide promittat! Deus, precor, haec convertat in melius. *Muz. XX. Cz. rkps 1599*, s. 344.

¹⁰⁾ J. Marsupin do Ferdynanda I z Krakowa 24. VII. 1543 r. (szyfr): Regina senex cum sua factione sunt Galli et usque ad ultimum. Arch. Państw. w Wiedniu. Pol. F. III (1543), f. 154 r. J. Marsupin do Ferdynanda I z Krakowa 19. VIII. 1543 r.: Et de hac re possem M-ti V. dicere mirabilia, quae fecit ista domina Bona et facit in favorem Turcarum et Galli contra M-tem V. Tamże, f. 196 r.

wszystkie stany¹¹⁾. Dla tej myśli starał się prymas pozyskać duchowieństwo i przy pomocy swoich przyjaciół, wśród których pierwsze miejsce zajmował Dzierzgowski, spowodował, że na sejmie piotrkowskim, obradującym od 16. I. do marca 1544 r., duchowieństwo zgodziło się na równi ze szlachtą wyprawiać z dóbr kościelnych oddziały wojskowe na wypadek ataku tureckiego. Równocześnie pociągnięto do świadczeń wojskowo-skarbowych mieszczan i chłopów¹²⁾. Stronnictwo przeciwne, którego duszą byli Tarnowski i Maciejowski, potrafiło jednak tę zbawienną uchwałę częściowo utracić. Wysunęło bowiem żądanie, aby nie wcześniej uchwała o organizacji obrony weszła w życie, póki Litwa, Prusy i księstwa śląskie nie wyrażą przez swych delegatów na przyszłym sejmie swej zgody na ponoszenie wspólnych ciężarów z Koroną. „Lecz królowa — pisał S. Górski 18. II. 1544 r. — zabiega u niektórych senatorów i wielu posłów ziemskich, aby to połączenie Litwy z Koroną pominęli milczeniem. Przeto wielu milczy, których arcybiskup, Ocieski, Sobocki i inni przekupni senatorowie ogłupili. Wielu bowiem idzie za tym stronnictwem”¹³⁾. Ostatecznie intrygi możnowładców przeważały i sejm powziął tylko warunkową uchwałę o organizacji obrony.

¹¹⁾ Hartleb K. *Piotr Gamrat w świetle nieznanego zyciorysu*. Lwów 1938, s. 162, 177/8.

¹²⁾ *Modus instituendi tributū, quod omnes ex aequo contribuere deberent ex omnibus censibus pecuniariis et frumentariis ceterisque proventibus ad defensionem Regni contra infideles*. B. Jag. rkps Lat. F. IV 145 i (A. T. XIX) s. 703—706. *Modus instituendi contributionis pro tenendis per annum stipendiariis 5000 equitum sex-tariorum, pedum 1000*. Tamże, s. 707—711. Uchwała sejmowa zob. Vol. leg. I, 285—287.

¹³⁾ S. Górski do przyjaciela z Piotrkowa 18. II. 1544 r.: Nam ecclesiasticus ordo cum assensus esset ad expeditionem bellicam, tum domini saeculares consilarii rem omnem disturbarunt. Senatus et nuntii, qui republicae bene volunt, petunt, ut Lithuania coniugat sese cum Polonia ad communem defensionem. Sed regina, ne id fiat, impedit, regemque inducit, prout induxit et apud nonnullos consiliarios multosque nuntios terrestres laborat, ut hanc conjunctionem Lithuaniae cum Regno silentio praetermitterent. Itaque multi tacent, quos archiepis, Ocieski, Sobocki et nonnulli alii mercenarii consilarii demerant. Plurimi enim has partes sequuntur. *Muz. XX. Czart. rkps 283*, s. 89.

Zygmunt I miał udać się na Litwę dla nawiązania układów w sprawie unii z Litwinami, do Prus zaś wydelegował z Warszawy 28. IV. 1544 r. na majowy sejmik w Malborgu Dzierzgowskiego, S. Maciejowskiego, J. Latańskiego, woj. poznańskiego, P. Służewskiego, woj. kaliskiego i F. Srzeńskiego, woj. plockiego⁷¹⁾. Jak było do przewidzenia, układy ze stanami pruskimi nie dały żadnego wyniku. Z Malborga udał się Dzierzgowski z Maciejowskim i biskupem chełmińskim T. Giese do Gdańska, albowiem wzrastający tam ruch separatystyczny i postępy reformacji zaczęły budzić obawy na dworze królewskim. Także kapituła wrocławska przez swego wysłannika S. Dąbrowskiego jeszcze na sejmie piotrkowskim upomniała Dzierzgowskiego, aby wobec rozszerzającego się z Gdańska luteranizmu nie tylko na Pomorzu, ale i wśród szlachty kujawskiej, pomyślał o zastosowaniu środków zaradczych⁷²⁾. Posłowie królewscy z świetnym orszakiem (w którym znajdował się S. Hozjusz) przybyli 14. V. na okręcie do Gdańska i przyjęci zostali z wielką okazałością. Dzierzgowski, odprowadzony w procesji do kościoła N. P. Marii, odprawił tam nabożeństwo, po czym ugościł u siebie radę miejską. Nazajutrz wezwał do siebie zakonnika Pankracego Klemme, wygłaszającego luterskie kazania i cieszącego się wielką popularnością w mieście, lecz ten ukrył się u burgrabiego Schefke i nie można go było odszukać⁷³⁾. W południe przedłożyli komisarze swoje poselstwo wobec gdańskiego senatu, wyrzucając mu lekceważenie rozkazów królewskich, znoszenie się z zagranicą bez wiedzy króla,

⁷¹⁾ Zygmunt I do Rady pruskiej z Warszawy 22. IV. i 29. IV. 1544 r. B/bl. Ord. Zamojskich rkps 953, nr 232 i 233.

⁷²⁾ Acta capitulorum Posn. et Vlad. 1518—1578 ed. B. Ulanowski (Acta hist. XIII) nr. 919, s. 292, 295.

⁷³⁾ S. Maciejowski do królowej Bony z Gdańska 17. V. 1544 r.: Porro excepti sumus h'c valde honorifice; r'mus dominus Vladislaviensis a clero et a magistratu cum solenni cantu ad templum est deductus ac eo die nos omnes convivio excepit. Postridie mane quæri iussit Pankratium et ad se evocari, sed cum semel atque iterum m'isset, domi non est inventus. Dixit mihi r'mus d. Vladislaviensis, quod per totum illum diem delituerit in aedibus d. Schewka. Sub meridie venimus ad praetorium, S. M. t'is V. mandata exposuimus, de quibus coram. Deo bene iuvante. Muz. XX. Czart. rkps 283, nr. 87, s. 199.

tolerowanie nowinek religijnych i w końcu oświadczyli, że mają polecenie wysłuchać zażaleń mieszkańców miasta i usunąć nadużycia, jakie zakradły się w sprawach duchownych i świeckich⁷⁴⁾. Rada odpowiedziała, że nic jej o nadużyciach nie wiadomo, aby zaś przekonać komisarzy o niesłuszności tych zarzutów, zwołała na 17. V. zgromadzenie stanów, te zaś oświadczyły, że są z rady zadowolone, tylko życzą sobie wprowadzenia komunii św. pod dwoma postaciami.

Wobec takiego stanu rzeczy Dzierzgowski postanowił działać na własną rękę. Przeprowadził wizytację kościołów i 18. V. odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. Panny, w czasie którego S. Maciejowski wygłosił po polsku kazanie o czci świętych. Po nabożeństwie zjawił się niespodziewanie P. Klemme i klęcząc otrzymał błogosławieństwo od Dzierzgowskiego. Przebiegły mnich udał pokorę, lecz jeszcze tegoż dnia wystąpił w swoim kazaniu przeciwko czci świętych. 19. V. zawezwał go generalny oficjał Dzierzgowskiego celem wy tłumaczenia się. Klemme stawiał się na wezwanie i po przesłuchaniu odesłany został do kwatery Dzierzgowskiego. Wówczas zebrał się przed nią tłum pospółstwa i przyjął tak groźną postawę, że Dzierzgowski uznał za wskazane wypuścić na wolność zuchwałego mnicha. W układach z radą uzyskał ostatecznie tyle, że rada zobowiązała się ochraniać duchownych katolickich i zapewnić im regularne dochody, wobec czego Dzierzgowski zatwierdził P. Klemme na stanowisku kaznodziei, niewątpliwie z zastrzeżeniem, że nie będzie występował przeciwko katolickiemu Kościołowi⁷⁵⁾.

Po powrocie z Gdańska udał się do swej diecezji i wziął udział 10. VII. w posiedzeniu kapituły, na którym odpowiedział na jej poselstwo ze stycznia t. r.⁷⁶⁾. W grudniu przebywał w Raciążu, skąd pospieszył na sejm do Krakowa, zwołany na 6. I.

⁷⁴⁾ Hozjusz epistolae ed. Hipler-Zakrzewski I, nr. 159, s. 156—158; Oratio S. Maciejowski ad consules Gedanenses.

⁷⁵⁾ Simson P., Geschichte der Stadt Danzig, Danzig 1918, II, 125—6.

⁷⁶⁾ Acta capit. Posn. et Vlad. 1518—1578, nr. 925, s. 300—302.

1545 r. Na tym sejmie wystarał się u króla o przywilej z 24. II. dla siebie i swoich następców, biskupów kujawskich, nadający im prawo wizytowania wszystkich klasztorów na terenie Pomorza i Kujaw i ustanawiania w nich polskich administratorów, aby w ten sposób zapobiec dalszemu napływowi Niemców i szerzeniu przez nich nowinek religijnych⁷⁾. Starał się również w Rzymie o poparcie dla swych zamierzonych reform, mających na celu usunięcie z Pomorza duchownych Niemców i przez Marcina Kromera zabiegał o względy B. Mafeo, sekretarza kardynała protektora Polski Aleksandra Farnese, w liście zaś do kardynała z 8. III. 1545 r. żalił się, że jego diecezja najwięcej jest narażona na niebezpieczeństwo zarazy luterskiej, ponieważ dużo w niej przebywa Niemców miejscowych i przyjezdnych⁸⁾. Sejm krakowski był b. burzliwy. Stronnictwo narodowe z Gamratem i Dzierzgowskim na czele, skupiające się koło królowej Bony, usiłowało przeforsować reformę wojskowo-skarbową w myśl uchwały ostatniego sejmiku, lecz izba poselska, podburzona przez opozycję magnacką, nie chciała się na to zgodzić. Jakże tutaj działały tajne sprężyny, wyjaśnia nam następujący komentarz S. Górskiego, będący wyrazem opinii kół trzymających z S. Maciejowskim i partią austriacką: „Na tym sejmie niebezpieczny zawiązał się spisek, aby prawo i wolność całego królestwa złamać i taką zaprowadzić niewolę, by nikt na przyszłość nie ośmielił się słowa powiedzieć. Biorą zaś udział w tym spisku królowa Bona, głowa i przyczyna wszystkiego zła, P. Gamrat, arcyb. gnieźnieński i biskup krakowski,

⁷⁾ M. R. P. S. IV. 3, nr. 21840.

⁸⁾ M. Kromer do Bernardina Mafeo z Mogiły 26. II. 1545 r.: Ego hic tibi amicos paro et quidem non de vulgo. De aliis alias. Nunc episcopus Vladislaviensis voluit a me tibi negotia sua et per te rmo Farnesio commendari. Tu scies quantum commendationi meae, quantum ipsius conceptae de te fiducia tribuas. Arch. Państw. w Parmie. Carteggio Farnesiano. Pol. I, nr. 10, f. 1. M. Dzierzgowski do kard. A. Farnese z Krakowa 8. III. 1545 r. Arch. Państw. w Neapolu. Farnesiana, F. 1. Por. Uchansclana wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1885, V, 203.

a także Piotr Kmita woj. krakowski, z owym piekielnym starcem Piotrem Opalińskim, kasztelanem gnieźnieńskim, z nimi zaś trzymają ów niespokojny Dzierzgowski, biskup kujawski. Za nimi idzie także nie mało senatorów, lecz mniej znacznych i przedajnych... część także posłów rycerskiego stanu dała się na tę drogę sprowadzić, zresztą mężowie zdrowej rady sprzeciwiają się ich niecznym zamiarom i nie chcą na siebie i swoich tego jarzma narzucić⁹⁾).

O wyniku sejmiku donosili z Krakowa 3. III. 1545 r. Ferdynandowi I posłowie austriaccy Lang i Herberstein: „Sejm polski tutaj bez żadnego pożytku rozszedł się raczej, niż zakończył. Nic słusznego, lub porządnego, w sprawie obrony nie postanowiono, ponieważ stany na żadne pobory nie chciały się zgodzić, jednogłośnie wołając, że viritim, gdy zajdzie potrzeba wyruszą na wroga¹⁰⁾”). Tylko króli i biskupi uchwalili pobór czopowego z dóbr swoich na utrzymanie zaciężnego żołnierza. W ten sposób upadła zbawienna reforma, mogąca mieć niesłychanie doniosłe znaczenie dla przyszłości Polski, a której duszą byli Gamrat i Dzierzgowski. Wynik sejmiku załamał energię prymasa, który niebawem ciężko zachorował i zmarł 27. VIII. t. r. w Krakowie.

O wakujące po nim arcybiskupstwo gnieźnieńskie i biskupstwo krakowskie wybuchła zacięta walka na

⁹⁾ Particula epistolae ad amicum scriptae: Comitia Regni agi hic Cracoviae cepta sunt in missa de Spiritu Sancto cantata. Sed apparet, non omnes hunc spiritum Dei accepisse, nam comitia haec perniciosis conspirationibus aguntur, ut ius et libertas Regni universi opprimatur, ut servitus tanta inducatur, ut ne mutire quidem quisquam definceps audeat. Sunt autem in hac conspiratione regina Bona, caput et origo omnis mali, est Petrus Gamratus, archiepiscopus Gnesnensis, qui idem est Cracoviensis episcopus, est etiam Petrus Kmita, palatinus Cracoviensis cum illo sene acherontico Petro Opalenicki, castellano Gnesnensi, quos etiam sectatur erroneus ille Dzierzgowski, episcopus Cuaviensis. Hos vero sequuntur ceteri non pauci, sed leves ac mercenarii consiliarii. Nonnulla etiam pars nuntiorum equestris ordinis in eandem errorem pertracta est, ceterum sanioris consilii viri adversantur hisce pravibus eorum consiliis et laqueos suos sub: et suis iniici non permittunt. Muz. XX Czart. rkps 285 nr. 9, s. 23—4, rkps 283 nr. 102, s. 328—9.

¹⁰⁾ Zygmunt Herberstein i Jan Lang do Ferdynanda I z Krakowa 3. III. 1545 r. Arch. Państw. w Wiedniu, Pol. F. III (1545), f. 17.

dworze. Stronnictwo S. Maciejowskiego znalazło silne oparcie u Zygmunta Augusta, który po objęciu w 1544 r. rządów na Litwie poróżnił się z matką i uległ wpływowi opozycji magnackiej (Radziwiłłów na Litwie, Tarnowskiego i Maciejowskiego w Koronie). „Na biskupstwo krakowskie — pisał S. Górski do J. Dantyszka 2. X. 1545 r. — jak wszyscy spodziewamy się i życzymy sobie tego, nastąpi biskup płocki, albowiem i król młody domaga się w listach do rodziców i stary król już dawno sobie tego życzył, by on był biskupem krakowskim a zarazem zatrzymał pieczęć podkanclerską. Arcybiskupstwo, jak zmiarkowałem, nadane będzie biskupowi kujawskiemu, człowiekowi i sobie samemu i przyjaciółom i królowi i rzeczypospolitej kościelnej nieużytecznemu, ślepemu i niemu”^{*)}). Istotnie Zygmunt August w liście z 6. IX. 1545 r. polecił Maciejowskiemu zaniechać starań o arcybiskupstwo, zabiegać natomiast o biskupstwo krakowskie i pod żadnym warunkiem nie rezygnować z pieczęci, nawet gdyby z tego powodu musiał pozostać na biskupstwie płockim^{**)}). Królowa poruszała wszelkie sprężyny, by nie dopuścić do nominacji Maciejowskiego, ale nie osiągnęła swego celu. „Zwyciężyliśmy — donosił 14. X. S. Hozjusz Dantyszkowi — biskup płocki został biskupem krakowskim. Zacięta była walka, zwłaszcza o pieczęć, lecz Bóg uzyczzył zwycięstwa J. K. Mości. Arcybiskupem został biskup kujawski”^{**)}).

To zwycięstwo umocniło wpływy stronnictwa austriackiego i ośmieliło je do podjęcia generalnego ataku przeciwko Bonie na sejmie krakowskim, zwołanym na 29. XI. 1545 r.,

^{*)} S. Górski do J. Dantyszka z Krakowa 2. X. 1545 r.: Hult (tj. po Gamracie), quod speramus et optamus succedet in episcopatum Cracoviensem dominus Plocensis episcopus. Nam id quoque rex junior per literas a parentibus postulat et rex antiquus in hac est sententia, ut is sit et episcopus Cracoviensis et simul vicecancellarii munere fungatur. Archiepiscopatus, ut ego persens, dabitur episcopo Culaviensi, homini et sibi ipsi et amicis et regi et republicae rei ecclesiasticae nulli, caeco et muto. Muz. XX. Czart. rkps 247, s. 397.

^{**)} Zygmunt August do S. Maciejowskiego z Wilna 6. IX. 1545 r. Bibl. Kórnicka, rkps 242 II 116, s. 317.

^{**)} Hostii epistolae, I, nr. 202, s. 196.

w którym Dzierzowski uczestniczył jako arcyb. nominat gnieźnieński i przewodca po Gamracie stronnictwa narodowego. Z podjęty opozycji magnackiej, inspirowanej przez Maciejowskiego i Tarnowskiego, część izby poselskiej żądała usunięcia oprawy wdówiej Bony z Mazowsza, cofnięcia nominacji brata prymasa Jana Dzierzowskiego na wicegerenta mazowieckiego i odebrania królowi głównego źródła dochodów przez skasowanie cła nowego.

Zygmunt I odrzucił te żądania i nie pozwolił na ich roztrząsanie, z powodu czego opozycja nie dopuściła do obrad nad obroną kraju. Nie pomogła nawet osobista interwencja króla, który ze łzami w oczach przed połączonymi izbami wygłosił przemówienie w języku polskim, wyjaśniając dlaczego nie może uwzględnić żądań izby poselskiej^{*)}). „Z kuźni magnackiej to wyszło — przyznawał sam antagonistą Górski w liście do J. Dantyszka z 28. III. 1546 r. — że sejm nasz rozszedł się bez uchwał. Król tylko z księżmi biskupami, troszcząc się o pokój biednych ludzi, ustanowił na obronę Rusi czopowe z miast królewskich i duchowieństwa, ponadto rozesał pierwsze i drugie wici do wszystkich ziem, by były gotowe na wojnę, jeśliby skądkolwiek groziła”^{**)}).

Dzierzowski po otrzymaniu prekonizacji (19. II. 1546 r.)^{*)} odbył 1. V. ingres na stolicę prymasowską w Gnieźnie, po czym wyjechał 6. V. do Krakowa, gdzie toczyły się ważne narady w sprawie stosunku Polski do Turcji. W październiku 1545 r. nieznanymi sprawcy dokonali napadu na turecki port nad Morzem

^{*)} S. Górski do ks. Pawła Holszańskiego, biskupa wileńskiego, z Krakowa 29. I. 1546 r. Bibl. Kór., rkps 221 II 95, nr. 3, s. 27—32.

^{**)} S. Górski do J. Dantyszka z Krakowa 28. III. 1546 r.: Conventus noster generalis, magnatibus nostris sic eudentibus, sine conclusione est solutus. Rex tamen cum dominis episcopis duntaxat pro praesidio Russiae ex amore pacis pauperum hominum instituit czopowe ex regis et spiritualium oppidis et insuper rex literas restium primarum et secundarum ad omnes terras misit, ut sint omnes parati et instructi ad bellum, si quod undecunque eveniret. Muz. XX. Czart. rkps 247, s. 408—9.

^{**)} Analecta Romana ed. J. Korzeniowski, nr. 121, s. 100.

Czarnym, Oczaków⁷¹⁾). Nie ulega wątpliwości, że była to próba, podjęta przez agentów austriackich sprowokowania wojny Polski z Turcją. Oburzony sułtan zażądał wysokiego odszkodowania, grożąc w razie odmowy represjami. Na radzie senatu stronnicy austriaccy z Tarnowskim na czele żądali od króla, by odmówił zapłaty odszkodowania, nawet gdyby miało przyjść do wojny z Turcją. Bona, oceniając niebezpieczeństwo, jakie by z tego wynikło dla Polski, nakłoniła męża do odroczenia decyzji. Gdy Tarnowski i Górką opuścili Kraków, królowa sprowadziwszy swoich stronników, m. in. Dzierzgowskiego, przy ich pomocy przeprowadziła uchwałę wypłacenia Turcji odszkodowania i uratowała pokój⁷²⁾.

Dzierzgowski podczas pobytu w Krakowie zajął się również sprawą wysłania posłów polskich na sobór w Trydencie (otwarty 15. XII. 1545 r.) i pytał o radę innych biskupów. Ci nie okazali większego zainteresowania soborem, a biskup kujawski M. Zebrzydowski radził prymasowi w lipcu 1546 r., aby nie wysyłać posłów zanim nie zbierze się synod prowincjonalny, synodu zaś nie zwoływać przed sejmem⁷³⁾. Ponieważ

⁷¹⁾ Barwiński E., Nab'h Kozaków na Oczaków. Zapiski Tow. Nauk. im. Sewczenki, r. VI, Lwów 1897, t. XVIII, s. 1—32.

⁷²⁾ Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy magnaci za pośrednictwem biskupa olomunieckiego Jana Dubrawskiego przedłożyli Ferdynandowi I nowy projekt wywołania wojny Polski z Turcją, wysyłając w tej sprawie do Kromieryża kasztelana Mikołaja Oporowskiego. O tych wypadkach pisał biskup olomuniecki Ferdynandowi I z Berna 15. IX. 1546 r.: Itaque cum nuper a Turca orator Cracoviam missus esset damnaque per incursiones Polonorum Turcis illata sarciri pecuniaque rependi peteret, huic petitioni dominum Tarnowsky, generalem regni Poloniae capitaneum et dominum woywodam Cracoviensem dominumque Andream Posnanensem contradixisse dicebat atque hoc potius cum multis aliis studuisse, ut insidiosum et infidum foedus cum insolenti ac perfido Turcarum tyranno, quamprimum fieri possit, dissolveretur. Quae cum intellexisset regina, quam plerique suspectam habent, quasi Turcae nonnihil faveat propter filiam et nepotem, quem in Ungaria habet, hoc illam egisse, ne quid in consilio illo concluderetur ac brevi postea, tribus illis absentibus, id apud regem cum sibi addictis effecisse, ut orator Turcae postulata impetraret pecuniamque pro damnis illatis acciperet. Arch. P. w Wiedniu, Pol. F. III (1546/7), f. 37.

⁷³⁾ Korespondencja A. Zebrzydowskiego z l. 1546—1553, wyd. W. Wislocki (Acta hist. D), nr. 33, s. 14.

kapituła krakowska, widząc obojętność episkopatu, na posiedzeniu w d. 22. X. wezwała biskupa Maciejowskiego, by w jej imieniu wysłał delegację na sobór, Dzierzgowski na sejmie krakowskim, zwołanym na 6. III. 1547 r. (który podobnie jak poprzedni zawichrzony intrygą magnacką rozszedł się w połowie kwietnia bez żadnych uchwał), postarał się o wydelegowanie jako posłów na sobór przez stany sejmowe biskupa chełmskiego J. Drohojowskiego i wojewodę sieradzkiego S. Łaskiego, o czym 15. IV. t. r. zawiadomił pap. Pawła III⁷⁴⁾.

Po ukończeniu sejmu zwołał 20. VI. synod prowincjonalny do Piotrkowa na 15. IX. dla obmyślenia środków obrony Kościoła przed herezją, ustalenia udziału duchowieństwa w obronie państwa wobec niebezpieczeństwa tureckiego i wyboru przedstawicieli duchowieństwa na sobór trydencki⁷⁵⁾. Synod odbył się w terminie wyznaczonym, lecz nie w Piotrkowie, tylko w Łęczycy. Dzierzgowski z powodu choroby nie mógł wziąć w nim udziału (przewodniczył S. Maciejowski), jednak pilnie czuwał nad wykonaniem jego uchwał, obłożył biskupa A. Zebrzydowskiego cenzurami kościelnymi za nieposłuszeństwo i upomniał Zygmunta Augusta, by oddalił swoich kaznodziei, podejrzanych o herezję⁷⁶⁾. Na polecenie synodu pisał 20. X. 1547 r. do kardynała Aleksandra Farnese i do pap. Pawła III, by nie przenoszono soboru z Trydentu do Bolonii⁷⁷⁾. Brał następnie udział w burzliwym sejmie piotrkowskim (15. XII. 1547 r. — 31. I. 1548 r.), w czasie któ-

⁷⁴⁾ Uchanciana wyd. T. Wierzbowski, III, nr. 9, s. 15.

⁷⁵⁾ Articuli in synodo provinciali Piotrcoviensi tractandi. Uniejów, 20. VI. 1547. Acta hist. I, nr. 824, s. 445—6, Rzecz znamienna, że ustęp o udziale duchowieństwa w obronie państwa później skreślono. Zob. Articuli in synodo Lanciensi propositi. Uchanciana II, nr. 10, s. 16—17.

⁷⁶⁾ Troskoliański J., Andrzej Radwan Zebrzydowski, Lwów 1899 I, 30.

⁷⁷⁾ Theiner A., Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae II, nr. 630, s. 558. Bukowski J. Ks., Dzieje reformacji, II, s. 19—21.

rego izba poselska domagała się ponownie przeniesienia oprawy królowej z Mazowsza i przeprowadzenia egzekucji praw. Z powodu odrzucenia przez króla tych żądań sejm rozszedł się bez uchwał.

Zaraz po śmierci Zygmunta I (1. IV.) Dzierzgowski ofiarował Bony 6. IV. swoje usługi i z końcem t. m. zwołał do Gniezna zjazd senatorów wielkopolskich dla narad nad sytuacją wewnętrzną, wytworzoną przez nieszczęśliwe małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną⁷⁰⁾. Niewątpliwie działał w najlepszej wierze, potępiając ów kompromitujący króla związek, to też skupił koło siebie szerokie warstwy panów i szlachty do walki ze swymi przeciwnikami Tarnowskim i Maciejowskim, którzy dla utrzymania się przy władzy wystąpili w obronie królewskiego małżeństwa⁷¹⁾. Zygmunt August po przybyciu do Polski nazaczył termin pogrzebu ojca na 26. VII. i zwołał sejm na 10. VIII. do Piotrkowa. Ponieważ Wielkopole nie wybraли posłów, król odroczył sejm do jesieni.

Dzierzgowski już 1. V. wyjechał do Krakowa, gdzie uczestniczył w naradach senatu i podczas ceremonii pogrzebowych odprawił egzekwie na Wawelu. W Krakowie doczekał się przyjazdu nuncjusza papieskiego opata H. Martinengo, przed którym usprawiedliwił zwłokę w wystaniu posłów polskich na sobór. Martinengo odwiedził również 12. IX. królowę Bonę w Warszawie i z końcem września za radą króla wyjechał z Polski⁷²⁾. Z listu Bony do kard. Farnese z 14. IX. t. r. wynika, że z kuźni Maciejowskiego wyszły jakieś oskarżenia przeciwko prymasowi⁷³⁾. Za pośrednictwem nuncjusza i posła swego

⁷⁰⁾ M. Dzierzgowski do Bony z Gniezna 6. IV. 1548 i ze Żnina 19. IV. t. r. B. Jag. rkps Lat. F. IV, 145 t. (A. Tom. XIX) s. 288, 290—3; Bona do M. Dzierzgowskiego z Krakowa 11. i 29. IV. 1548 r. Tamże, s. 289—90, 293—4.

⁷¹⁾ Pociecha W., Barbara Radziwiłłówna. P. S. B. I, 294—298.

⁷²⁾ Leonard Słończewski, bp. kamieniecki do kard. A. Farnese z Warszawy 13. IX. 1548 r. Arch. Państw. w Parmie. Cart. Farnesiano, Pol. I, nr. 10, f. 4.

⁷³⁾ Bona do kard. A. Farnese z Warszawy 14. IX. 1548 r.; perche sapemo in questa Romana Corte esserul persone, che per compiacere et seruire ad altri se ingegnino senza niun rispetto disseruire a noi et of-

w Kurii M. Kromera Zygmunt August zwrócił się do papieża z prośbą o polecenie biskupom polskim, by oddawali jego małżonce takie honory, jakie przysługują koronowanym królowym Polski, co też istotnie papież w osobnym piśmie nakazał⁷⁴⁾.

Równocześnie podjęto przeciwko prymasowi oszczerczą kampanię w Rzymie przez podstawione osoby, niejakiego Franciszka i Scipiona. Dzierzgowski usprawiedliwił się z tych zarzutów przed nuncjuszem papieskim, przedstawiając swoje starania, podjęte w obronie religii katolickiej, jak zwołanie synodu prowincjonalnego do Łęczycy i nakłonienie króla do oddalenia dwóch podejrzanych o herezję kaznodziei⁷⁵⁾. Jednak wpływy stronników królewskich w kurii były tak silne, że na podstawie oskarżenia, złożonego w Rzymie, audytor Kamery wystosował do Dzierzgowskiego (jak ongiś w 1530 r. do prymasa Łaskiego) monitorium karne, nakazując mu stawić się w Rzymie dla oczyszczenia się z zarzutów. Lecz do procesu nie dopuściła królowa Bona, wyjaśniając w liście do kard. Farnese

fendere i nostri seruitori et quel che e peggio, le cose che noi scriuemo essere vere, loro si sforzino con loro mendacii et scisme fargli apparere false et le loro false fargli apparere vere. Arch. Państw. w Neapolu, Carte Farnesiane, fasc. 720, f. 514.

⁷⁴⁾ Kard. A. Farnese do Zygmunta Augusta b. d.: Quod S. M. V. per nuntium et l'iteras rogavit, Smus D. N. pro sua perpetua in bene de Mte V. merendo voluntate cum paternae caritatis effectu induisit et omnibus istius amplissimae Regni vestri episcopis concessit, ut omni religione soluti S. Mtis V. coniug. in omnibus ecclesiae cerimonis, et am si coronam nondum acceperit, eundem honorem habeant, qui semper ante regin's iam coronatis more malorum ab episcopis in Polonia haberi solitus fuerit. Quod ipsum M. V. planius ex apostolico diplomate et nuntii sui verbis perspiciet. Tamże, f. 406.

⁷⁵⁾ Karika M. Dzierzgowskiego bez adresu i daty (do opata Martinengo): Cum V. D. R. Suae Sanctitatis nomine me de diligentis in manutenenda religione orthodoxa requisisset, inter multa verba, quae ea de re cum V. Dne R. habui, ostendidi eidem, quae in sinodo Lanciciensi anno proxime praeterito de retinenda sacrosancta religione egerim, ... Nec illud obliviscetur, Lithuaniae duos perversos praedicatores esse per reglam Mtem Poloniae modernam praeterito anno a cathedra per meam admonitionem amotos, prout hoc testatur literarum per nos illius Mtis scripturarum copia. Na końcu dodaje, że oskarżyciele jego Franciszek i Scipio to ludzie bez czci i wiary. Arch. P. w Neapolu. Carte Farnesiane, fasc. 720, f. 388. M. Dzierzgowski do kard. A. Farnese z Łowicza 17. IX. 1548 r. Theiner A. Vetera monumenta Pol. et Lith. II, nr. 639, s. 563.

z 15. I. 1549 r. tło polityczne oszczerczej kampanii, podjętej przeciwko prymasowi w Rzymie¹⁾).

Tymczasem Dzierzgowski udał się na pamiętny sejm piotrkowski, otwarty 31. X. 1548 r. Izba poselska nie chciała radzić nad propozycją od tronu, zanim król nie potwierdzi praw i przywilejów i nie przeprowadzi ich egzekucji. Gdy poseł Podludowski wprowadził na porządek obrad sprawę królewskiego małżeństwa, rozpętała się burza przeciwko królowi i jego doradcom Tarnowskiemu i Maciejowskiemu. Na oświadczenie króla, „że to się rozstać nie może“ prymas odpowiedział: „Miłośliwy królu, mogłoby się dosyć słusznych przyczyn znaleźć, żeby się to rozstać mogło“. Gdy król replikował: „Mogłoby to, ktoby był przestronnego sumienia, ale ja go nie jestem“, Dzierzgowski tłumaczył mu, że nie może tego uważać za obciążenie swego sumienia, „bo sam rozum ukazuje, gdy kto co uczyni *contra dignitatem, contra bonam famam, zec to nie może być cum bona conscientia*“, zwłaszcza, że to małżeństwo było „*clandestinum*“. „A przysięga — dowodził dalej — którą W.K.M. w tym małżeństwie wspominasz, ważna być nie może, bo każda przysięga k'temu się ściąga i to jest finis iuramenti, aby było *licitum et honestum*“²⁾). Niedorzeczna plotka, spopularyzowana przez S. Orzechowskiego, jakoby prymas w swym votum — jak to słusznie zauważył ks. Korytkowski — „wcale nie biskupie a nawet niechrześcijańskie“ miał wygłaszać zasady: „że gdyby z tego zerwania małżeństwa spaść miał grzech jaki na króla, to on go dla dobra publicznego na wszystkie głowy w Polsce rozdzieli“, jest — oczywiście zupełnie bezpodstawna, ponieważ oryginalny diariusz sejmowy, podając szczegółowo treść przemówienia prymasa, ani słowem o tym nie wspomina³⁾).

¹⁾ Bona do kard. A. Farnese z Warszawy 15. I. 1549 r. Tamże, nr. 642, s. 565—6.

²⁾ Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r. wyd. J. Szuj-ski (Script. rer. Pol. I), Kr. 1872, s. 187, 191—2.

³⁾ Annales Stanisłai Orichovii ed. T. Działyński, Poznań 1854, s. 24.

Z przemówienia Dzierzgowskiego wynika, że nie występował przeciwko nierozzerwalności małżeństwa, lecz był przekonany, że są dostateczne powody, aby uznać małżeństwo za nieważne: król, jak wiadomo, został zmuszony do zawarcia ślubu w nocy, składał przysięgę pod presją moralną ze strony rodziny Radziwiłłów i związał się z kobietą osławioną z powodu rozwiązłego życia, która w tym czasie była już w odmiennym stanie.

Zygmunt August nie dał się jednak ugiąć i zabronił dalszej dyskusji o swym małżeństwie. Wówczas Dzierzgowski zaproponował zwołanie nowego sejmu dla przeprowadzenia egzekucji praw, w którym by wzięli udział posłowie z Litwy i Prus, tudzież powołania pospolitego ruszenia w razie niebezpieczeństwa⁴⁾, co podchwyciła opozycja i zażądała zwołania sejmu w polu (rokoszu) najpóźniej do Wielkanocy oraz ustanowienia w poszczególnych prowincjach gubernatorów. „Król im na to odpowiedział, że już są na sejmie, na który w tym tylko celu przybyli, by radzić nad potrzebami Korony, a skoro już tutaj są, nie ma potrzeby udawać się gdzie indziej, on zaś jako król już przez nich ukoronowany zamierza odprawiać sądy, kto więc chce odejść, niech idzie“. Posłowie, zatrzymani jeszcze przez niektórych senatorów, gdy nie otrzymali innej odpowiedzi, zaprotestowali przeciwko odprawianiu sądów i 12. XII. pożegnali króla. Gdy Zygmunt August 16. XII. kazał wywołać sprawy sądowe, Dzierzgowski, Kmity i Górka, złożywszy przeciwko temu uroczysty protest, wyszli z senatu i niebawem wyjechali z Piotrkowa⁵⁾).

⁴⁾ Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570, s. 235.

⁵⁾ L. Montio w liście do ks. Ferrary z Piotrkowa 2. II. 1549, opisując ostatnie dni obrad piotrkowskich, w ten sposób streszcza żądanie opozycji: jeśli król nadal będzie trwał „in questo suo proposito contrario a la loro libertà, che fariano governatori de le prouenze sin a tanto che si facesse una dieta a campagna, la quale uoleuano in ogni gulsu a la pasqua di resurrezzione, ma la Mtà non gli ha uoluto acconsentire, anzi gli ha risposto, loro che sono qua per la dieta, ala qual sono unitamente uenuti per trattare le cose necessarie al regno et che essendo qui non fa di mestieri andare altrove per cio, anzi egli, come re g'a coronato da loro, intende seguire ne li giudici et chi se ne uole andare, se ne uadi.... Questo di XVI^o la Maestà ha cominciato gli glu-

Powracającemu z sejmu prymasowi zgotowała szlachta wielkopolska owacyjne powitanie. Zygmunt August odpowiedział na zerwanie sejmu manifestem do narodu z 22. XII., w którym usprawiedliwiał swoje postępowanie i w niezwykle ostrym tonie zaatakował swoich przeciwników. Prymas okazał duże umiarkowanie i starał się uspokoić wzburzone umysły, lecz trzymał się z dala od dworu. W sierpniu 1549 r. przez dworzana Trzebuchowskiego starał się wysondować zamiary króla i zajął stanowisko wyczekujące⁷⁾. Nie stawiał się jednak w Krakowie na uroczystość hołdu książąt pomorskich (20. IX.) i dopiero w początkach 1550 r. wybrał się do stolicy. 21. I. miał audiencję u króla i tegoż dnia opuścił Kraków.

O tej wizycie prymasa donosił agent włoski L. Montio księciu Ferrary 18. II.: „Arcybiskup przybył tutaj, aby nakłonić króla do zwołania sejmu w polu (rokoszu), lecz J.K.M. nie chciał go wysłuchać i odprawił z tym, że sam życzy sobie zwołania sejmu i zwoła go i w tym celu zapyta o zdanie senatorów, a później postanowi, gdzie sejm ma się odbyć. Rozpisał więc do nich listy, a ci odpowiedzieli, podając trzy miejsca: Poznań, Lwów lub Lublin“⁸⁾. Ostatecznie za radą Tarnowskiego król

dici in presenza lo Archiuescouo, il Palatino di Cracovia, il Castellano di Posnania, i quali tutti tre ueduto, che S. Mtà uoleua cominc'are giudici protestandoli se ne sono usciti di consiglio, doue solamente sono restati gli fautori di S. Mtà. Arch. Państw. w Modenie, Canc. ducale. Estero. Ambasciatori fuori d'Italia. Pol. B 1, fasc. 9 (Lettere di Lodovico Montio).

⁷⁾ Z. August do M. Radziwiłła z Krakowa 8. VIII. 1549 r. Listy oryginalne Z. Augusta wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1842, nr. V, s. 8.

⁸⁾ Sprawozdanie A. von Brandta, posła ks. Albrechta z poselstwa do Polski w styczniu 1550 r.: Am 21. ist Kgle Mt zu Crakau einkommen. Den tag, wie der König zu Crakau einkommen, ist der ertzbischoff auch ankommen und diesen tag widder verraiset. Ist schill von dem, das er bracht und wegfurt. Die Berichte und Br'efe Asverus v. Brandt herausgegeben von Dr. A. Bezzenberger. Königsberg i. Pr. 1921, IV Heft, nr. 165, s. 436—7. L. Montio do ks. Ferrary z Krakowa 18. II. 1550 r.: L'Archiuescouo uenne a persuadere a S. Mtà desse la conuentione in campagna, ma S. Mtà non uolle udirlo, ben lo mando con questo, che pur S. Mtà faceua la dieta et che la uoleua et che pigl'arebbe in scritto i uoti dei suoi consiglieri et dapoi egli deliberarebbe dal luogho. Così scrisse a ogni uno et gli rispondeno in uno de tre luoghi, o Posnania, o Leopoli, o Loblino. Arch. P. w Mdene j. w.

11. III. zwołał sejm do Piotrkowa na 4. V. Sejmiki odbyły się nadzwyczaj dla króla pomyślnie, „że pamiętnika nie masz, który by tak spokojne pamiętał, a zwłaszcza we Szrodzie“⁹⁾.

Z sejmiku w N. Mieście Korczynie przybyło do króla 24. IV. poselstwo (Rej, Filipowski i Secygniewski), zapewniając go o wierności szlachty i prosząc o zabezpieczenie granic, ale w instrukcji „przedni artykuł o kielich przeciw księży, a o ich ożenienie położyli, czego się mocno dopierać chcą“¹⁰⁾. Dzierzgowski spostrzegł grożące Kościołowi niebezpieczeństwo i zmienił front. Wprawdzie w swym votum w czasie głosowania na sejmie nad propozycją od tronu krytykował manifest królewski z 22. XII., nie występował natomiast przeciwko małżeństwu króla, ani też przeciwko odprawianiu przez niego sądów i sam w nich zasiadał. „Arcybiskup z woj. krakowskim (P. Kmitą) — pisał król do Radziwiłła 12. VIII. — ci się o to najpilniej przyczyniali, aby per omnem occasionem łaskę naszą przenaładując z wolą się naszą zgadzali“¹¹⁾. Albowiem po raz pierwszy na tym sejmie szlachta wystąpiła otwarcie w duchu nowych prądów, żądając zwołania soboru narodowego, zniesienia zakonów, zajęcia dóbr kościelnych, zwłaszcza zaś zniesienia jurysdykcji duchownej.

To ostatnie żądanie spowodowała głośna wówczas sprawa zamierzonego małżeństwa ks. S. Orzechowskiego, któremu zagroził biskup przemyski Dziaduski odsądzeniem go od kapłaństwa i czci. Orzechowski wytoczył ją przed plenum sejmu, pomimo protestu biskupów, występując jawnie przeciwko celibatowi księży. Król postanowił rozstrzygnąć tę sprawę łącznie z innymi skargami na duchowieństwo. Prymas, obawiając się, by król nie powziął jakiejś niekorzystnej dla Kościoła decyzji, zawiązał do siebie Orzechowskiego, by rozpatrzyć jego skargę. Ten stawiał się w orszaku swoich możnych protektorów, prze-

⁹⁾ S. Koszucki do M. Radziwiłła z Krakowa 26. IV. 1550 r. Baliński M., Pamiętniki o królowej Barbarze, Warszawa 1840 II, s. 186.

¹⁰⁾ Tamże, s. 186—187.

¹¹⁾ Z. August do M. Radziwiłła z Krakowa 12. VIII. 1550 r. Tamże, s. 230.

ciwko czemu wystąpili obecni przy prymasie biskupi. Zanosiło się na wielką burzę, ponieważ także izba poselska wysłała do prymasa deputację. Wówczas Tarnowski na zlecenie króla i za zgodą Dzierzgowskiego w domu biskupa Maciejowskiego za pośrednictwem ugody między Dziaduskim i Orzechowskim, zobowiązującą tego ostatniego, że nie wstąpi w związki małżeńskie bez zezwolenia papieża⁷¹⁾. Ganiono później prymasa za tę ustępliwość, lecz nie ulega wątpliwości, że był to krok bardzo rozumny, który uspokoił umysły i powstrzymał szlachtę od dalszych ataków na Kościół.

Dzierzgowski zdawał sobie jednak sprawę z niebezpieczeństwa, zagrażającego Kościołowi i całkiem słusznie widział jego jedyny ratunek w soborze powszechnym i reformie obyczajów kleru, a nie w stosowaniu środków represyjnych. Z jego niewątpliwie inicjatywy król wyznaczył jako delegata na sobór S. Hozjusza, najświetniejszego obrońcę katolicyzmu. Po naradzie z biskupami Dzierzgowski polecił każdemu zwołać synod diecezjalny dla zbadania stanu religii w swej diecezji, aby na tej podstawie mógł synod prowincjonalny zapoznać się gruntownie z przyczynami złego i obmyśleć środki zaradcze. Powróciwszy do Gniezna, na kapitule generalnej (21. X.) ustalił termin synodu prowincjonalnego na 22. I. 1551 r. i zwołał synod diecezjalny do Gniezna na 26. XI. 1550 r., lecz osobiście nie wziął w nim udziału, ponieważ musiał wyjechać do Krakowa na pogrzeb zmarłego w tym czasie biskupa krakowskiego S. Maciejowskiego⁷²⁾.

W początkach listopada, właśnie w czasie tłumnego zjazdu senatorów do Krakowa, dziedzic Pinczowa Mikołaj Oleśnicki wypędził paulinów ze swego majątku i zaprowadził tam obrządek zwingliński. Ten gwałt dokonany pod bokiem króla, skłonił kapitułę krakowską do energicznego wystąpienia i wywarcia nacisku na zebranych w Krakowie biskupów, by nie puścili płazem tak jaskrawego naruszenia praw Kościoła. Prymas zwo-

⁷¹⁾ Annales S. Orichovii, s. 51—55.

⁷²⁾ Korytkowski J. Ks., Arcybiskupi gnieźnieńscy, III, 160—163.

łał 27. XI. wszystkich biskupów, kanoników i teologów na wspólną naradę, na której postanowiono wytoczyć sprawę Oleśnickiego przed króla i senat. Nazajutrz udano się na zamek, aby przedstawić tam grożące Kościołowi niebezpieczeństwo ze strony krzewiącej się wszędzie herezji.

Zygmunt August, nie chcąc zrażać sobie episkopatu w przededniu koronacji Barbary, przyrzekł wystawić niebawem przywilej, dający mu mocne podstawy do rozwinięcia akcji sądowej przeciwko sekciarstwu⁷³⁾. Była to cena za koronację Barbary. Istotnie „arcybiskup, który — jak pisze Montio — niegdyś przysięgał, że dałby sobie uciąć rękę, jeśli kiedykolwiek ukoronuje nową królowę, teraz (7. XII.) w obecności wszystkich panów, z wyjątkiem z Prus i Poznania, sam ją koronował⁷⁴⁾”.

Tymczasem administrator diecezji krakowskiej kanonik Przerębski, ufny w obietnicę króla, pozwał Oleśnickiego przed swój sąd na 10. XII., lecz ten przybył w tak licznym orszaku, że musiano zawiesić rozprawę i ponownie odwołać się do króla. Na posiedzeniu senatu nie Dzierzgowski, lecz świeżo mianowany (9. XII.) za jego sprawą biskupem krakowskim A. Zebrzydowski, wystąpił bardzo stanowczo w obronie jurysdykcji biskupów. Nawet senat świecki poszedł za jego zdaniem, kwalifikując czyn Oleśnickiego jako gwałt publiczny. Król obiecał wdrożyć śledztwo przeciwko Oleśnickiemu, Przerębski zaś miał powtórnie pozwać go przed sąd duchowny, jako heretyka. Wreszcie 12. XII. wydał król obiecany przywilej dla duchowieństwa, w którym zobowiązał się odstąpić od rzymskiego Kościoła uznawać za heretyków i wykonywać wobec nich sta-

⁷³⁾ Bukowski T. ks., Dzieje reformacji w Polsce, Kr. 1884, II, 148—9.

⁷⁴⁾ L. Montio do ks. Ferrary z Krakowa 1. I. 1550 r.: L'arcivescovo che già giurò, che potesse perdere la mano, se mai consacrata la re'na nouella, hor l'ha alla presenza di tutti i signori, eccetto Prussia et Poniaonia consecrata. La Mtà S. per mostrare, ch'egli e re, metterà l'Inquisition de la religion solo, et uol, che si u'ua nel regno come il padre et il antecessori hanno ussuti di che gran parte del regno se gli oppone. Arch. Państw. w Modenie. Koresp. Montiego. j. w.

tuta koronne, tj. pozbawiać czci i majątku, jeśli by upornie stali przy swym wyznaniu lub naruszali spokój publiczny.

Po uzyskaniu tego przywileju prymas i inni biskupi zaczęli wyjeżdżać z Krakowa, pozostawiając dalsze prowadzenie sprawy Oleśnickiego w rękach Przerębskiego. Tymczasem Oleśnicki upokorzył się przed królem i dzięki poparciu przyjaciół okupił swą winę grzywną 1000 zł. i poręczeniem, że sprowadzi z powrotem do Pinczowa wygnanych paulinów. W tych warunkach Przerębski wolał zaniechać dalszego postępowania sądowego przeciwko niemu⁷⁾. Jak z powyższego wynika, prymas zastosował bardzo rozumną taktykę, wiążąc interes Kościoła z interesem państwa i króla, mniejszą zaś wagę przywiązywał do faktycznego wykonywania jurysdykcji biskupiej wobec heretyków. Natomiast jeszcze podczas pobytu w Krakowie w porozumieniu z biskupami, aby tym lepiej przygotować akcję synodalną, przesunął termin synodu prowincjonalnego na 8. VI. 1551 r. i postanowił zaprosić na ten synod biskupa chełmińskiego S. Hozjusza (jako delegata na sobór trydencki), mając to głębokie przekonanie, że tylko człowiek o takim autorytecie moralnym, jak Hozjusz, może mu skutecznie dopomóc przy ratowaniu sprawy Kościoła katolickiego w Polsce w tak krytycznym położeniu.

Biskupstwo chełmińskie nie podlegało Kościołowi polskiemu, wciągnięcie więc Hozjusza do czynnej współpracy nad reformą kościelną w Polsce było drugim niezwykle dodatnim i płodnym w następstwa posunięciem prymasa. Według relacji posła austriackiego J. Langa, położenie Kościoła katolickiego w Polsce było istotnie tak katastrofalne, że zdaniem jego zabawką było to, co się działo w Niemczech przy wprowadzeniu reformacji, wobec tego, co w tym czasie działo się w Polsce: biskupi byli bez powagi, księża częstokroć bez powołania kapłańskiego (wielu z nich porzuciło celibat), świeccy

⁷⁾ Troskoleński T., Andrzej Radwan Zebrzydowski, I, 77—78.

garnęli się masowo do nowości religijnych z nienawiści do stanu duchownego, dopuszczali się nawet świętokradstwa, a wszystko zapowiadało zupełny upadek Kościoła⁸⁾.

Prymas w uniwersale, zwołującym synod prowincjonalny, sam musiał przyznać, że główną winę upadku religii należy przypisać duchowieństwu. Wzywał więc je do zmiany postępowania i do dziękczynienia Bogu za to, że króla natchnął do wystąpienia w obronie praw Kościoła i kładł wielki nacisk na to, by synod uchwalił poważną subwencję na cele obrony państwa, wśród innych zaś postulatów przedstawił na pierwszym miejscu konieczność uregulowania stosunku biskupstwa chełmińskiego do metropolii gnieźnieńskiej (tj. wcielenia go do organizacji kościelnej polskiej⁹⁾). Z niezwykle ostrą krytyką episkopatu polskiego wystąpiła kapituła krakowska w instrukcji udzielonej 16. V. 1551 r. posłom wydelegowanym na synod prowincjonalny.

Nie oszczędzono w niej nawet prymasa, przedstawiając jego życie osobiste w ujemnym świetle: dba on rzekomo tylko o sprawy doczesne, dogadza ciału pokarmem, napojem, snem i innymi rozkoszami, wstaje późno, nie troszczy się o pokarm

⁸⁾ J. Lang do Ferdynanda I z Nisy 9. V. 1551 r.: Ita in Poloniâ in religione est novatum, ut mirum monstruosumque adeo sit, tam subito tantam fieri potuisse in sacris mutationem. Plures iam sacerdotes... uxores domum duxere easque ex nobilium virorum familiis, ita ut l'quido appareat, nobilitatem omnem, perpaucis senibus exceptis, ad res in religione novas aspirare, non tam fortasse, quod consultum christianae pietati esse velint, quam ut ordini ecclesiastico, cuius hucusque in Regno eo summa fuit autoritas et opes maximae, aegre faciant. Joçum ludumque quosp'am Germanorum nostrorum coepta fuisse putat, prae ut se Poloni, nisi divina ope et consilio maturo intercessum fuerit, dabunt. Nam quae ego nuper apud eos de Eucharistia sacra, quae ecclesiae moribus in loculis suis (s'boria vocant) asservatur, proculcata, audivi, tam horrenda sunt, ut opinione mea nihil eiusmodi sit in Germania admissum. Et quod equites nonnulli sacerdotibus et praepositis suis decimas et proventus alios se pensuros negant, nisi eis utriusque speciei Eucharistiam praebeant, id parum quiddam hominibus videtur. Bonos pliosque in ecclesia viros ea de re quam maxime angit attonitos reddet... In episcopis parum est praesidii. Arch. P. w Wiedniu. Pol. F. IV. (1551), f. 42.

⁹⁾ Processus ad synodum provincialem 1551 a. Acta hist. I, nr. 840, s. 471—474.

duchowny, tj. czytanie Pisma św., kanonów, ustaw synodalnych, długo przebywa przy stole, po wieczerzy zaraz udaje się na spoczynek, lub „może“ uprawia miłostki. Dalej zarzuca mu instrukcja obojętność wobec szerzącej się herezji, zaniechywanie obowiązków pasterskich i zrzuca na niego winę za niepomysłne dla Kościoła załatwienie sprawy Orzechowskiego i Oleśnickiego⁷⁾.

Głównym redaktorem tej instrukcji był niewątpliwie zacięty przeciwnik prymasa, człowiek niezwykle stronnicy i złośliwy plotkarz, kanonik S. Górski. W tej karykaturalnej charakterystyce prymasa, zaprawionej żółcią (cechującą pióro Górskiego) z każdego wiersza przebija animozja osobista i krzywdząca złośliwość, która miejscami nabiera cech paszkwilu. Nie zrażony tym uwłaczającym mu wystąpieniem kleru, Dzierzgowski zagaił osobiście synod prowincjonalny w miejscu i czasie oznaczonym. Ponieważ prymasowi chodziło głównie o utrzymanie czystości religii, polecił Hozjuszowi opracować wyznanie wiary, z czego tenże w ciągu czterech dni znakomicie się wywiązał, przedkładając synodowi w systematycznym porządku wszystkie dogmaty wiary katolickiej. Według tego wyznania wiary ułożono zwięzłe pytania, dotyczące wiary i moralności, na które każdy z biskupów musiał pod przysięgą wyczerpująco dać odpowiedź⁸⁾. Z inicjatywy prymasa synod uchwalił złożyć do skarbu państwa kontrybucję od duchowieństwa (po 30 gr. od każdej grzywny czystego dochodu) na obronę granic i przeprowadzić w tym celu retaksację beneficjów, w wielu bowiem majątkach kościelnych zwiększyły się znacznie dochody, a do tej pory płacono według starej taksy. Synod piotrkowski, pamiętny wy-

⁷⁾ *Deliberatio capituli Cracoviensis de synodalibus articulis*. Tamże, nr. 843, s. 479—481.

⁸⁾ *Rmus d. S. Hosius... ad diligentem instantiam et sollicitationem Rmi in Christo patris et dnl. dnl. Nicola Dzierzowski, eadem gratia archipraesulis Gnesnensis, suscepit provinciam compilandi et scribendi codicem quendam confessionis fidei. Hosii epistolae, II, s. 141. Juramentum episcoporum in synodo provinciali (14. VI. 1551 r.) Acta hist. I, nr. 847, s. 499—512.*

daniem wielu znakomitych ustaw, wlał nowego ducha, zwłaszcza w duchowieństwo wyższe i zapoczątkował wzrastający z latami ruch w kierunku odrodzenia życia katolickiego w Polsce⁹⁾.

Początkowo ten nastrój bojowy, wywołany bez wątpienia przez Hozjusza, przejawiał się w mniej doskonałej formie: biskupi (Dziaduski, Zebrzydowski) wytoczyli szereg procesów o herezję wybitnym osobistościom spośród szlachty i żonatym księżom¹⁰⁾. Uległ tym wpływom także Dzierzgowski i w drugiej połowie 1551 r. ogłosił ks. Grzegorza Pawła z Brzezin i Stefana z Krakowa „za ludzi zepsutych przez herezję lutezańską i przekonanych prawem“. Na tej podstawie urząd grodzki w Łęczycy wydał polecenie ich protektorowi Krzysztofowi Lasockiemu z Brzezin odstawienia obydwu heretyków do grodu w Łęczycy, a gdy ten nie usłuchał, odbyło się 29. XII. 1551 r. w grodzie śledztwo przeciwko niemu, grożące skazaniem go na banicję i konfiskatę dóbr¹¹⁾.

Podobny los czekał J. Ostroroga, uznanego przez Dzierzgowskiego za heretyka. Lecz nie tylko procesom kanonicznym poświęcał prymas swoją uwagę. Pomimo oporu kleru czuwał nad retaksacją beneficjów w biskupstwach kujawskim, poznańskim i płockim¹²⁾, w przewidywaniu ostrych ataków na Kościół katolicki na przyszłym sejmie, wzywał biskupów do energicznej akcji w sprawie wyboru godnych i niepodważalnych o herezję posłów na sejm walny¹³⁾, czynił usilne zabiegi

⁹⁾ *Constitutiones synodi Piotrcoviensis 1551 a.* Tamże, nr. 848, s. 518—523.

¹⁰⁾ Szczególną gorliwość w tępieniu herezji przez procesy kanoniczne okazał biskup przemyski Jan Dziaduski, który jeszcze przed synodem 8. IV. 1551 r. zasądził zaocznie i skazał na banicję ks. J. Orzechowskiego za posłubienie żony. *P. S. B. VI, I, 71—72.*

¹¹⁾ Bartel O., *Grzegorz Paweł z Brzezin* (Ref. w Pol. V) Kr. 1928, s. 19—20.

¹²⁾ M. Dzierzgowski do jednego z biskupów w Łowczu 6. XII. 1551 r. K. D.

¹³⁾ M. Dzierzgowski do bpa poznańskiego A. Czarnkowskiego z Łowicza 6. XII. 1551: *quo summan diligentiam in captandis suffraganis nobilitatis adhibeat, ut idonei homines neque aliqua suspitione haereseos notati ad tantum momenti legationis munus eligantur.* K. D.

o wydanie drukiem „Confessio fidei“ Hozjusza, dla której nie miał dosyć słów pochwały i w początkach 1552 r. sam zajął się drukiem⁷¹⁾. Błagał Hozjusza, by jako szermierz katolicyzmu stawiał się na sejm piotrkowski, a gdy otrzymał od niego przychylną odpowiedź, dał wyraz swej radości w liście do biskupa poznańskiego A. Czarnkowskiego z 27. XII. 1551 r., podnosząc, że obecność na sejmie tak świętobliwego i uczonego męża może nie mało pożytku przynieść Kościołowi, przy tej zaś sposobności będzie łatwiej powziąć ostateczną decyzję co do wysłania posłów na sobór⁷²⁾. Na razie wysłał do Trydentu jako łącznika Pawła Głogowskiego, archidiakona płockiego, od którego otrzymywał informacje o postępie prac soborowych⁷³⁾.

W lutym 1552 r. rozpoczął obrady sejm walny w Piotrkowie, na którym posłowie szlacheccy i znaczna część senatu podjęli gwałtowną ofensywę przeciwko jurysdykcji biskupiej. Przybył na sejm także S. Orzechowski, skazany w 1551 r. przez biskupa Dziaduskiego na banicję i konfiskatę dóbr — za porwanie żony. Mając za sobą możnych protektorów (Tarnowski, Kmita) i niektórych biskupów (Zebrzydowski, Drohojowski) dopuszczony został celem usprawiedliwienia się na zebranie episkopatu pod przewodnictwem Dzierzgowskiego i gdy złożył

⁷¹⁾ M. Dzierzgowski do S. Hozjusza z Lowicza 23. XII. 1551 r. *Hosii epistolae* ed. Hipler-Zakrzewski, II, nr. 607, s. 249—1. M. Dzierzgowski do kanonika krak. Piotra Myszkińskiego z Piotrkowa 4. II. 1552 r.: *Cubicularium meum cum quaternionibus confessionis rmi domini episcopi Varmiensis mitto. Quas velim, ut cum maiori diligentia excudant, quam priores sunt excussi. Characteres quidem mihi satisfaciunt, sed negligentia in excudendo plurimum displicuit.* K. D.

⁷²⁾ M. Dzierzgowski w liście do A. Czarnkowskiego z Lowicza 27. XII. 1551 r. donosi mu o otrzymaniu listu od Hozjusza, „quibus significat petitionibus meis satisfaciens, se ad proxima comitia Pyotroviensia venturum. Cuius adventus cum toti nostri rei ecclesiasticae ob eius viri sanctimoniam vitae singularemque eruditionem non mediocre adiumentum a. laturus sit, tum in eius praesentia certior ratio de mittendis ad concilium Tridentinum legatis inveniri poterit. K. D.

⁷³⁾ M. Dzierzgowski do A. Czarnkowskiego z Piotrkowa 29. II. 1552 r.: *Mitto literas a d. Glogowski R. Dni V. ex concilio Tridentino per eius servitorem ad me allatas, ex quibus facile intelliget, quid isthic geratur, quidque deinceps nobis expectandum sit.* K. D.

wyznanie wiary, otrzymał 17. II. warunkową absolicję od prymasa do czasu rozstrzygnięcia jego sprawy w Rzymie⁷⁴⁾.

Przez czterdzieści dni toczyła się na sejmie zacięta walka o jurysdykcję biskupią. W końcu król złożył urzędową deklarację przez kanclerza Ocieskiego, że według praw polskich sąd o herezję rzeczywiście do biskupów należy. Zastraszona tym szlachtą, wysłała deputację do Dzierzgowskiego z prośbą o zawieszenie sądów o herezję, chociażby na pewien okres czasu. Prymas uznał to za najlepsze rozwiązanie i zgodził się 12. III. na interim, tj. czasowe zawieszenie jurysdykcji duchownej do następnego sejmku pod warunkiem, że szlachta wstrzyma się od dalszego wprowadzania nowości religijnych w swych dobrach. Niezwłocznie też 18. III. zawiadomił papieża i kardynała Mafeo o interimie piotrkowskim, przedstawiając go jako wielki sukces episkopatu⁷⁵⁾. Co więcej, idąc za prądem czasu i by pozyskać opinię publiczną dla sprawy Kościoła katolickiego w Polsce, prymas przyłączył się do prośby stanów sejmowych, aby król zamiast Hozjusza wysłał na sobór trydencki poselstwo, składające się z osób duchownych i świeckich, w skład którego weszli: biskup kujawski Drohojowski i biskup chełmski Uchański, woj. łęczycki Mikołaj

⁷⁴⁾ *Annales S. Orichovii*, s. 65—115.

⁷⁵⁾ M. Dzierzgowski do pap. Juliusza III z Piotrkowa 18. III. 1552 r.: *Quorum (tj. stanu świeckiego) importuna temeritas tantas tamque periculosas difficultates nobis peperit, ut nulla alia de re per quadraginta integros dies ab equestri ordine apud regiam Mtem totumque Regni senatum actum sit, quam ut ordinem nostrum acerrima oppugnatione labefactarent ipsaeque apud omnes odium concilarent... Sed Deus Optimus Maximus, qui Ecclesiam suam hoc periculosissimo tempore conservat et perpetuo conservabit, non modo regiae Mtis et quorundam gravissimorum prudentissimorumque senatorum animos ad defensionem nostrorum partium inclinavit, set etiam mihi cum suffraganeis meis ad resistendum huiusmodi conatibus ex sua divina gratia tantum consilium indidit, tantamque turbam consanguineorum ac necessariorum nostrorum nobis adiunxit, ut non solum nihil contra nos profecerint, sed etiam ultro nos adierint ac talem concordiam sub certis pactis nobiscum iniverint, quae religioni christiana non repugnare nostroquo pastoralis officio nullatenus praeludicare videtur.* K. D.

Jarand Brudzewski (znany ze swego wysokiego wykształcenia) i kasztelan radomski Bernard Maciejowski, a więc sami przedstawiciele postępowego kierunku reformy kościelnej¹⁾). Jeden z delegatów, Brudzewski, zmarł w cztery dni po swej nominacji i na jego miejsce wyznaczono Stanisława Tęczyńskiego, kasztelana lwowskiego²⁾).

Aby ułatwić sobie komunikację z Rzymem i Trydentem, założył Dzierzgowski pierwszą prywatną pocztę polską (przed założeniem poczty przez Zygmunta Augusta), zawierając 10. III. t. r. umowę ze Stanisławem Papugą, mieszczaninem krakowskim, któremu powierzył organizację tego przedsiębiorstwa. Miał on co kwartał w oznaczonych stałe terminach przewozić pocztę do Włoch zarówno prymasa jak osób prywatnych za rocznym wynagrodzeniem 25 flr.³⁾).

Wśród tych zajęć sejmowych Dzierzgowski otrzymał wiadomość o elekcji i konfirmacji przez papieża nowego biskupa lubuskiego Jana Horneburga (ostatniego katolickiego biskupa lubuskiego, zmarłego w 1555 r.). Pamiętny na rady prymasa J. Łaskiego, by utrzymać przynajmniej związek kościelny z tą prastarą ziemią piastowską, oderwaną w XIII w. od macierzy,

¹⁾ Tamże: Regiam vero Mtem nobiscum una suppliciter rogarunt... ut non tantum ex ordine nostro verum etiam ex senatorio et suo ordine legati ad concilium Tridentinum delegentur eoque quam primum ad determinandas controversias horum temporum de religione christiana mitterentur, cuius sacrosanctis decretis se staturos nihilque interim se innovaturos polliciti sunt. M. Dzierzgowski do P. Glogowskiego z Piotrkowa 28. III. 1552 r.: Ante paucos h'itur dies delecti sunt rmus d. episcopus Cuiaviensis, d. episcopus Chelmensis, magnificus d. palatinus Lancie'ensis et castellanus Radomiensis. Et quoniam palatinus Lancie'ensis quarto die posteaquam designatus erat naturae debitum persolvit, dabo operam, ut aliquis vir prudentia et autoritate praestans in eius locum sufficeretur. K. D.

²⁾ M. Dzierzgowski do kaszt. lwowskiego S. Tęczyńskiego z Piotrkowa 8. IV. 1552 r.: Deus Opt. Max. pro sua divina gratia in hoc tam ample et honorifico munere legationis ita regere ad idque consilia et omnes conatus Dnis V. dirigere d'gnetur, ut religio christiana conservaretur inviolata nomenque nostrae gentis apud externas illas nationes d'gnitatem suam pristinam retineat. K. D.

³⁾ Umowa M. Dzierzgowskiego z S. Papugą, Piotrków 10. III. 1552 r. K. D.

zapraszał 8. III. biskupa lubuskiego, jako swego sufragana, na konsekrację do Gniezna na 10. lub 23. IV., gdyż chciał osobiście wyświęcić go na biskupa i obiecywał mu wszelką protekcję i pomoc ze swej strony⁴⁾).

Po ukończeniu sejmu udał się do Gniezna na posiedzenie kapituły, z końcem kwietnia przebywał w klasztorze w Łądzie, gdzie otrzymał od króla zawiadomienie o odwołaniu poselstwa na sobór trydencki z powodu zawieszenia jego obrad. Radził przeto królowi 28. IV., by przez S. Tęczyńskiego, kasztelana lwowskiego, którego król postanowił wysłać do Rzymu w sprawie przyznania annat na obronę granic, wezwał papieża do wysłania nuncjusza do Polski, aby można było pod osłoną autorytetu papieskiego rozstrzygnąć spory między stanem duchownym i świeckim, zanim sobór wznowi swe prace⁵⁾). Przesyłając z Uniejowa 12. V. Hozjuszowi korektowe arkusze „Confessio fidei“, prosił go, by jak najszybciej odesłał na jego ręce resztę swego dzieła, przywiązywał bowiem ogromną wagę do tego, by książka ta rozeszła się szybko wśród najszerszych warstw społecznych⁶⁾).

W lecie czynił przygotowania do wyjazdu do Prus z Zygmuntem Augustem i sprowadził do swej rezydencji w Unie-

⁴⁾ M. Dzierzgowski do J. Horneburga, biskupa lubuskiego, z Piotrkowa 8. III. 1552 r.: nullum locum vicinorem episcopatus ipsius magisque idoneum ad id efficiendum esse putavi, quam Gnesnae, sedem meam methropolitanam, quo pro festo Paschae et pro festo S. Adalberti proxime venturis auspice Christo venire constitui. Illo itaque, si D. V. R. ad praescriptum tempus venerit, consecrationem a me ac benedictionem obtinere poterit, non solum enim hac in re gratificare eidem cupio, sed etiam pari benevolentia, qua ceteros suffraganeos meos complecti soleo, ipsam prosequaturum me polliceor. K. D.

⁵⁾ M. Dzierzgowski do Z. Augusta z klasztoru w Łądzie 28. IV. 1552 r. K. D. Na posiedzeniu kapituły w d. 25. IV. Dzierzgowski wyznaczył komisję do poprawienia mszału archidiecezji gnieźnieńskiej. Korytkowski J., Arcybiskup! gnieźnieński, III, 178.

⁶⁾ M. Dzierzgowski do Hozjusza z Uniejowa 12. V. 1552 r.: Mitto ad Dnem V. eas omnes quaterniones, quae hucusque excussi sunt optarenoque, ut absque aliqua mora reliquum huius operis ad me D. V. R. mitteret, quo ad utilitatem omnium catholicam religionem colentium hoc opus integrum tandem in vulgus prodire posset, quod brevi effecturum me apud typographum spero, si quam celerrime finis operis mihi reddetur. K. D.

jiowie swego nadwornego teologa dra Gabriela z Łowicza, aby przygotować się do akcji na terenie Prus, lecz zaraza, jaka wybuchła na jego dworze, zmusiła go do zaniechania tego zamiaru⁷⁾. Przed zarazą chronił się we wsi Chełmnie, Grzegorzowie, Skierniewicach, Kurzelowie i tutaj doszło go zawiadomienie króla o zamordowaniu woj. mołdawskiego Stefana i sholdowaniu przez panów polskich osadzonego przy ich poparciu na tronie mołdawskim Piotra Stolnika⁸⁾. Zygmunt August obawiał się, by sultan nie wziął tego za pozór do zerwania przyjaznych stosunków z Polską, wystosował więc pismo okólne do senatorów z prośbą o radę. Dzierzgowski w odpowiedzi swej z 3. X. wyraził radość z powodu odzyskania zwierzchnictwa Polski nad Mołdawią i uspakajał króla, że Turek nie ruszy się zimą, mając na karku Ferdynanda I, trzeba tylko postępować ostrożnie i zawrzeć przez hetmana polnego tajny układ z hospodarem⁹⁾. Liczył się jednak z możliwością konfliktu w przyszłości, wzywał więc króla 14. XI. do rychłego zwołania sejmku wyłącznie dla narad nad obroną¹⁰⁾.

⁷⁾ M. Dzierzgowski do kapituły gnieźnieńskiej z Uciejowa 25. V. 1552 r.: Ceterum quod doctorem Gabrielem ad me hoc tempore revocaverim, necessitate publicam nostrique ordinis dignitatem id postulare iudico. Quum enim hoc iter in provinciam de religione catholica suspectam una cum regia Mte suscipiendum a nobis sit, non solum militarium hominum copiam, sed etiam in variis professionibus eruditos viros, imprimis vero de sacra scriptura bene meritos, quorum consiliis in conservanda autoritate ordinis nostri, dum opus fuerit, uti possim, in curia mea habere constitui. K. D.

⁸⁾ M. Dzierzgowski do Zyg. Augusta „ex pago Chełmno“ 6. VI. 1552 r. — Bawiac w Skierniewicach upomniał 21. VIII. Hozjusza: Quare D. V. magnopere rogo, ut principium operis, hoc est epistolam dedicatorem et finem sine ulla procrastinatione ad me mittere non negligat, ita enim expectationi et desiderio omnium nostrum satisfaciet. K. D.

⁹⁾ M. Dzierzgowski do Z. Augusta z Kurzelowa 3. X. 1552 r.: Quare hoc donum Dei, quod ipse absque ulla bellica expeditione vel absque ullo etiam publico aut privato conatu et studio S. Mtis V. adeoque toti Regno et universo christiano populo ex sua singulari gratia concedere dignatus est, non modo non est parvpendendum vel reiiciendum, sed etiam prompto animo acceptandum et omni ratione retinendum. K. D.

¹⁰⁾ M. Dzierzgowski do Z. Augusta ze Skierniewic 14. XI. 1552 r.: Praeterea illud etiam ad rem pertinere iudico, ut S. M. V. nun-

Troszcząc się o sprawy państwa, nie zaniedbywał prymas swoich obowiązków pasterskich. Czuwał nad drukiem pierwszej części „Confessio fidei“ Hozjusza, oddał pieczę nad korektą swemu znakomitemu teologowi drowi Gabrielowi z Łowicza i naglił 15. XI. Hozjusza, by napisał przedmowę¹¹⁾.

Z końcem grudnia 1552 r. wystąpił z jadącym w poselstwie do Rzymu swym kuzynem Wojciechem Kryskim swego siostrzeńca Hieronima Garwaskiego z listami do kardynałów Mafeo i Puteo. Kryski miał zabiegać w Rzymie o odstąpienie annat na obronę granic, przedstawić groźny stan Kościoła w Polsce i prosić papieża o wysłanie do Polski nuncjusza z pełnomocnictwem przeprowadzenia reformy kościelnej¹²⁾.

W początkach 1553 r. bawił prymas w Skierniewicach. Pomimo złego stanu zdrowia zapowiedział królowi swój przyjazd na sejm do Krakowa w d. 7. II. 1553¹³⁾. Na pierwszy plan obrad senatu wypłynęła wówczas sprawa podjętych przez w. ks. Moskwy Iwana IV w Wiedniu i w Rzymie zabiegów o koronę królewską. Chodziło zaś w niej, jak to trafnie zaznaczył Zygmunt August, już „nie o rzemień, ale o całą skórę“, ponieważ kryły się za tym zaborcze apetyty Moskwy w stosunku do ziem ru-

tis suis, quos ad particularia comitia terrarum mittet, id etiam committat, ut equestrem ordinem admovent atque S. Mtis V. nomine mandent, quo nuntius suis severe praecipiant, ne quidquam in comitiis futuris tractent, nisi id, quod ad defensionem Regni et utilitatem pertinet. K. D.

¹¹⁾ Hosli epistolae II, nr. 865, a. 250—1.

¹²⁾ M. Dzierzgowski do kard. Puteo ze Skierniewic 23. XII. 1552 r.: Ea, quae ad tranquillitatem nostri Regni conservandam sanctaeque Sedis apostolicae dignitatem et auctoritatem tuendam spectare mihi videbuntur, committere literis meis nolui, sed ea ipsa nepoti meo ex sorore Jeronimo Garwaski meis verbis R. Dni V. referre iussu. K. D. M. Dzierzgowski do H. Garwaskiego z Skierniewic 23. XII. 1552 r.: Mitimus in personam tuam... literas creditivas, itaque nostro nomine ea ipsa (kard. Puteo) referes, quorum informationem sufficientem d. Albertus Cryski ad Sedem apostolicam S. R. Mtis internumus tibi dabit. K. D.

¹³⁾ M. Dzierzgowski do Z. Augusta z Skierniewic 28. I. 1553 r.: Proque eo ferventi studio, quo praesentibus Republicae necessitatibus consultum iri cupio... curationeque morbi, quae nodum est absoluta, non expectata, iter iam Cracoviam arripui, quo ad diem septimam mensis februarii, auspice Christo, ventam. K. D.

skich W. Księstwa. Senat z prymasem na czele wysłał ostre memoriały z 15. i 18. II. do pap. Juliusza III i kolegium kardynałów, uzasadniające, dlaczego Polska pod żadnym warunkiem nie może się zgodzić na przyznanie korony królewskiej w. ks. Moskwy¹⁰¹⁾. W osobnym liście do kardynała Mafeo z 18. II. Dzierzgowski ostrzegał go przed popieraniem w Rzymie tego rodzaju zamierzeń, które w rezultacie wyjdą tylko na korzyść schizmatyków i heretyków z wielką szkodą dla katolicyzmu¹⁰²⁾. Za radą senatu król wysłał ok. 24. II. w sprawie moskiewskiej w poselstwie do ces. Karola V i króla Ferdynanda I Mikołaja Radziwiłła¹⁰³⁾. Z końcem lutego zaczęły się właściwe obrady sejmowe.

W czasie wotowania w senacie nad propozycją od tronu prymas rozwinął swój projekt założenia stałego skarbu. Była to dawna myśl prymasa Jana Łaskiego, której najgorliwszym krzewicielem był Dzierzgowski. Nie znajdowała ona jednak żywszego echa w społeczeństwie i najbardziej zwalczana była przez możnowładców. Doniosłe jej znaczenie umiał natomiast ocenić tak głęboki myśliciel, jak Andrzej Frycz Modrzewski, który śledził przebieg sejmu i uzupełniał w tym czasie swe księgi „O poprawie Rzeczypospolitej”. Zapisał więc w nich „zadne słowa onego wielkiego a zanego człowieka M. Dzierzgowskiego, arcybiskupa i prymasa, który na przeszłym sejmie, gdy mu naprzód wotować zlecono, powiedział, żeby to Rzeczypospolitej było potrzebno, aby był skarb założon, a z któregoby szedł

¹⁰¹⁾ Script. rer. Pol. I, 72—74.

¹⁰²⁾ M. Dzierzgowski do kard. Mafeo z Krakowa 18. II. 1553 r. id sermus rex meus postulat causasque ostendat satis graves, cur negari id homini barbaro et a Romana eademque catholica Ecclesia alienissimo recte possit ac debeat. Quarum partem nonnullam ego quoque cum ceteris, qui hic nunc adsint, episcopis perstrinximus in ea epistola, quam communiter ad S. D. nostrum misimus. Videmini quidem non modo Moschorum et Ruthenorum, sed etiam aliorum huius temporis schismaticorum et haeticorum pertinaciam confirmaturi et non neminem a vobis abalienaturi, si Moschus optatum feret modo id, quod pater et maiores eius nunquam impetrare potuerunt. K. D.

¹⁰³⁾ Jasnowski J., Mikołaj Radziwiłł Czarny, Warszawa 1939, s. 97.

nakład na wojnę i na insze Rzeczypospolitej potrzeby, a ten skarb nazwał Montem Pietatis¹⁰⁴⁾). Był to więc projekt założenia banku państwowego, zorganizowanego na wzór popularnych we Włoszech banków pobożnych, z którymi Łaski zapoznał się w czasie pobytu w Rzymie na soborze laterańskim. Modrzewski, podobnie jak Dzierzgowski, wychowanek szkoły politycznej Łaskiego, niejednym punktem programu reform stronnictwa narodowego rozwinął w swym znakomitym dziele i dlatego, pomimo różnicy poglądów na sprawy religijne, tak wysokie pochwały oddawał prymasowi Dzierzgowskiemu. Zarówno jednak projekt założenia stałego skarbu, jak również przedłożony przez króla i zawsze bardzo gorliwie popierany przez prymasa plan reformy sądownictwa i utworzenia najwyższego trybunału, który by sędził niezależnie od króla sprawy wpływające na dwór królewski w drodze apelacji, spotkały się z krytyką przewodców izby poselskiej¹⁰⁵⁾.

Sejm zeszedł na targach izby poselskiej o egzekucję i protestach przeciwko jurysdykcji duchownej (Dzierzgowski odnowił absolucję Orzechowskiemu 14. III.), ale ani reformy kościelnej, ani egzekucji nie ruszył z martwego punktu, uchwalili jednak podatki (mimo protestu 15 posłów) i rozjechał się 29. III. Na życzenie króla prymas pozostał w Krakowie, czekając na wynik poselstwa M. Radziwiłła. 7. IV. przybył goniec Radziwiłła z odpowiedzią w sprawie moskiewskiej i propozycją małżeństwa Zygmunta Augusta z córką Ferdynanda I Katarzyną, wdową po księciu mantuańskim. 8. IV. król zwołał senat na tajną naradę i oświadczył gotowość poślubienia Katarzyny¹⁰⁶⁾. Dzierzgowski, chociaż zawsze był przeciwny zbliżeniu polsko-niemieckiemu, w tym wypadku ze względu na ówczesne położenie polityczne i interes Kościoła, bardzo gorąco za tym prze-

¹⁰⁴⁾ Kot S., Andrzej Frycz Modrzewski, Kraków 1923, s. 118.

¹⁰⁵⁾ Por. krytykę tych projektów przez Hieronima Ossolińskiego o. Dyaryusz sejmu krakowskiego r. 1553. Script. rer. Pol. I, s. 29—33.

¹⁰⁶⁾ Jasnowski J., Mikołaj Czarny Radziwiłł, 165.

mawiał, a gdy zapadła przychylna uchwała senatu, zawiadomił o niej Radziwiłła (14. IV.) i królowę Bonę (11. IV.), do której wysłał swego kanclerza M. Łackiego¹⁰⁰⁾.

Z powodu wygaśnięcia interimu prosił króla o wydanie zarządzeń, zapobiegających szerzeniu się nowinek religijnych i tyle uzyskał — jak donosił 17. IV. kard. Mafeo — że król nakazał egzekucję wyroków na tych, którzy dłużej niż rok pozostają pod klątwą kościelną i obiecał wydać mandaty przeciwko rabującym dobra kościelne¹⁰¹⁾. Na zapytanie kard. Mafeo, jaki jest poziom moralny duchowieństwa i co należałoby uczynić, by go poprawić, odpowiedział 30. IV., że sam o tym nie może decydować bez porozumienia się z duchowieństwem, zwłaszcza z kapitułami, przyznawał jednak, że jest to najważniejsze zagadnienie reformy kościelnej.

¹⁰⁰⁾ M. Dzierzgowski do M. Radziwiłła z Krakowa 14. IV. 1553 r. K. D. M. Dzierzgowski do królowej Bony z Krakowa 10. IV. 1553 r.: Cum ter meum Gnesnam per Vieluniam istis diebus dirigere vellem, apud me certe constitueram salutem S. R. Mtis V. ipsemet invisere orationesque meas illi commendare; sed quoniam sermi regis nostri haec est voluntas, ut rebus Regni id postulanti bus Cracoviae remanerem, nolui tamen committere, quin per reverendum d. Mathiam Lanczki, archidiaconum Gnesnensem, cancellarium meum, salutem Mtis V. inviserem... atque ea, quae mihi cum illa agenda erant, ipsi committerem. K. D. M. Dzierzgowski do królowej Bony z Krakowa 11. IV. 1553 r.: Inprimis igitur sciat, a regiam Mtem matrimonium cum filia regis Ferdinandi ex consilio senatorum esse contracturam nuptiasque circiter festum S. Joannis Baptistae proxime futurum Cracoviae celebraturam... Neque dubito, quin haec res futura est illi gratissima iucundissimaque, saeptus enim me monuit atque cohortata est, ut sollicitudinem meam omnique studium eam in rem apud suam Mtem interponerem, quo eo celerius negotium hoc perficeretur. K. D.

¹⁰¹⁾ M. Dzierzgowski do kard. Mafeo z Krakowa 17. IV. 1553 r.: Quamvis enim plerique equestri ordinis homines iurisdictionem nostram publice infringere conati sunt, unamini tamen concordia nostra mutuoque amore non solum conatus eorum in istis comitiis recedavimus, sed etiam sermo regi nostro admonitionibus crebris precibusque nostris persuasimus, ut iurisdictionem ecclesiasticam turbulentis hominibus lacerare non permittat, facinerosos homines religionisque novatores puniat atque ordinem nostrum in pristina sua libertate et immunitate conservet. Cuius rei sua M., uti christianissimum principem decet, istis praeteritis diebus, cum executionem fieri contra tolerantias ultra annum censuras ecclesiasticas per decretum suum mandaret, initia non postrema fecit in directoresque bonorum ecclesiasticorum primo quoque tempore se animadversurum promisit. K. D.

„gdyż zawsze błędy i wykroczenia prałatów i dostojników kościelnych najwięcej przyczyniały się do wzrostu w siłę herezyków i schizmatyków“¹⁰²⁾. Chciał więc omówić te sprawy z klerem na spodziewanym zjeździe biskupów z okazji zaślubin i koronacji arcyks. Katarzyny. Termin ślubu, odroczony z powodu choroby króla, ustalono ostatecznie na 30. VII. Prymas zatrzymał się więc w Krakowie aż do tego czasu i osobiście dawał ślub i koronował Katarzynę w katedrze na Wawelu w asyście biskupów. Na te uroczystości przybył do Krakowa 30. VI. nuncjusz papieski M. A. Mafeo (brat kardynała), który niebawem po ślubie w sierpniu wyjechał z Krakowa.

O jego działalności dowiadujemy się głównie z listów Dzierzgowskiego do papieża Juliusza III (11. VIII.) i kardynała Puteo (8. VIII.). Przywiózł on błogosławieństwo papieskie i słowa uznania dla episkopatu za wytrwałą obronę Kościoła z wezwaniem do zachowania zgody i solidarności w walce z herezykami. Dzierzgowski przesłał przez niego do Rzymu cz. I. „Confesio fidei catholicae“ Hozjusza (wydana w 1553 r. w Krakowie) jako dowód swej dbałości o zachowanie czystości wiary¹⁰³⁾. Po wyjeździe nuncjusza powrócił do swej diecezji i bawił przeważnie w Łowiczu lub Uniejowie.

¹⁰²⁾ M. Dzierzgowski do kard. Mafeo z Krakowa 30. IV. 1553 r.: Semper enim haeretici et schismatici creverunt vitis et criminibus cum praelatorum tum praesidum et magistratum ecclesiae catholicae. Itaque operae pretium esse duxi communicare de ea non modo cum ceteris episcopis verum etiam cum primariis collegiis sacerdotum K. D.

¹⁰³⁾ M. Dzierzgowski do pap. Juliusza III z Krakowa 11. VIII. 1553 r.: Fecit Stas V. officium suum, quod tam pii et in se sanctamque Sedem apostolicam propensi filii, sermi regis nostri nuptias misso huc nuntio, viro ornatissimo... reverendo do. M. Antonio Maphaeo, non modo cohonestavit, sed etiam paternam benedictione impertita est, simulque nos in partem sollicitudinis suae pastoralis vocatos de studio in sancta et recta religione tuenda superiori tempore impensio clementer collaudavit et ne id studium in posterum remitteremus, sed auferemus potius nec quid offensio mutuarum atque dissensionum inter nos ipsi retineremus, cohortata est... Fecimus nos quidem quod potuimus et facimus etiam nunc, ut partem vineae Domini Sabbatho pro rata cutusque portione nobis commissum adversus singulares feros apros de sylva atque etiam subdolas vulpeculas tueremur... Laboramus in remigando, ita ut cum apostolis neesse habeamus vociferari: Domine salva nos,

Na list okólny króla, wysłany do senatorów w sprawie zarzutów stawianych przez dwór wiedeński przeciwko królowej węgierskiej Izabelli o znoszenie się z Turcją, odpowiedział 2. IX. 1553 r. z Łowicza, broniąc Izabellę przed oskarżeniami Niemców¹⁴⁴). Z początkiem 1554 r., wybrał się na sejm do Lublina, zwołany na 18. II.¹⁴⁵). Sejm ten, bardzo nielicznie obsadzony, rozszedł się na niczym, zatwierdziwszy tylko rozejm z Moskwą.

Tymczasem fala protestantyzmu zalewała Polskę. Dzierzgowski na posiedzeniu kapituły gnieźnieńskiej w d. 24. IV. 1554 r. przedstawił swoje zabiegi u króla, aby powagą i władzą swą królewską poskromił zuchwałość heretyków i przywrócił upragniony spokój, równocześnie oświadczył, że nie mogąc doczekać się spełnienia królewskich obietnic, postanowił uciec się do jedyne go środka, jaki mu pozostaje, tj. do synodu prowincjonalnego. Kapituła nie szczędziła prymasowi słów uznania za dotychczasową działalność, wyraziła jednak ubolewanie, że biskupi nie dość stanowczo występują przeciwko heretykom, na co prymas złożył uroczystą deklarację, że odpowiedzialność za to obciąża głównie króla¹⁴⁶). W myśl swych przyrzeczeń Dzierzgowski 11. VI. zwołał synod prowincjonalny do Piotrkowa na 6. XI. i zaprosił nań Hozjusza, dając mu zarazem (8. XI.) polecenie, że udział jego w synodzie nie może stanowić precedensu prawnego, naruszającego odrębność diecezji warmińskiej¹⁴⁷). Pomoc jego była tym bardziej wskazana, że protestanci zaczęli organizować się wewnątrz. Zwolennik nowinek, wpływowy sekretarz królewski Stanisław Lutomirski,

perimus. K. D. M. Dzierzgowski do kard. Puteo z Krakowa 8. VIII. 1553 r.: Partem hanc primam Confessionis nostrae Ideo Dti V. R. misi, ut intelliget me una cum meis coop'scopis id inprimis curare, quo unitas doctrinae catholicae et apostolicae hoc praesertim turbulento tempore in nostris ecclesiis retineri possit. K. D.

¹⁴⁴) M. Dzierzgowski do Z. Augusta z Łowicza 2. IX. 1553 r. K. D.

¹⁴⁵) M. Dzierzgowski do S. Tęczyńskiego, kaszt. lwowskiego, z Uniejowa 4. I. 1554 r. K. D.

¹⁴⁶) Korytkowski J., Arcybiskupi gnieźnieńscy, III, 181—183.

¹⁴⁷) Muz. XX. Czart. rkps 2242, nr. 14.

proboszcz koniński i tuszyński, rozesłał 24. VIII. 1554 r. do króla, prymasa i panów koronnych opracowaną przez siebie konfesję, czyli wyznanie wiary w duchu protestanckim, a 25. XII. t. r. odbył się synod kalwiński w Słomnikach, który rzucił podwaliny pod organizację kościoła ewangelickiego w Polsce¹⁴⁸). Kapituła krakowska i płocka wygotowały na synod prowincjonalny instrukcje, przedstawiające zupełny upadek Kościoła i to z winy biskupów¹⁴⁹).

Synod natomiast nie dopisał. W d. 6. XI. oprócz prymasa i Hozjusza stawili się na nim z biskupów tylko A. Zebrzydowski, biskup krakowski, i A. Noskowski, biskup płocki¹⁵⁰). Widok tego „synodus vel non synodus“ napawał Hozjusza niewymowną goryczą, nie miał też słów oburzenia na opieszałość dygnitarzy kościelnych¹⁵¹). Wobec takiego stanu rzeczy prymas aktem recessu z 8. XI. odroczył synod do czerwca następnego roku, nakładając wysokie kary na biskupów, którzy się na nim nie stawią¹⁵²). Na wniosek Hozjusza postanowiono jeszcze raz zaapelować do papieża o przysłanie nuncjusza (Hozjusz polecał Alojzego Lipomano, biskupa Werony), który by przewodniczył na przyszłym synodzie. Zebrzydowski wysunął projekt dopuszczenia na synod także protestantów celem wzajemnego porozumienia się¹⁵³). Hozjusz był temu przeciwny, ale ostatecznie godził się, by wezwano na synod nowatorów, „jednakże nie do współdziałania w jego obradach, tylko dla pouczenia się w rzeczach wiary w pojedynczym duchu miłości“¹⁵⁴).

¹⁴⁸) Wotschke T., Geschichte der Reformation in Polen, Leipzig 1911, 124—125.

¹⁴⁹) Instrukcję kapituły krak. ogłosił Ulanowski w Materjalach do dziejów ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI w. (Arch. Kom. Praw. D., nr. XIII, s. 417—427. Instrukcja kap. płockiej w Acta cap. Ploc. (Arch. Kom. H'st. X), nr. 225, s. 223—224.

¹⁵⁰) Hosii epistolae II, appendix nr. 67.

¹⁵¹) Tamże, nr. 1293, 1336.

¹⁵²) Bukowski J., Dzieje reformacji II, 274—278.

¹⁵³) Troškolański T., Andrzej Radwan Zebrzydowski, II, 69—70.

¹⁵⁴) S. Hozjusz do M. Kromera, Kanonika krak. z Hellsberg! 31. I. 1555 r. Hosii epistolae II, nr. 1336, s. 505.

W początkach 1555 r. doszła do jego rąk książka Frycza Modrzewskiego „O poprawie Rzeczypospolitej”, wydana w 1554 r. w Bazylei, w której autor zbijał tezy jego „Wyznania”. Oburzony tym przekonywał Dzierzgowskiego, że zaczepienie „Wyznania” jest targnięciem się na powagę całego Kościoła polskiego. Prymas pod naciskiem Hozjusza polecił Zembrzydowskiemu wydać zakaz drukarzom i księgarzom krakowskim sprzedaży książki Frycza i podobnych¹²⁹⁾. Nic to jednak nie pomogło. Z wiosną 1555 r. książka „O poprawie Rzeczypospolitej” rozeszła się po całej Polsce i była pilnie czytana i komentowana. „Odkąd Polska przyjęła chrześcijaństwo — pisał Hozjusz do Dzierzgowskiego 28. II. t. r. — nie był nigdy stan Kościoła tak oplakany, a biskupi w równej pogardzie i poniżeniu... W. Przewielebność, jako prymas Królestwa, musi dać początek i o to się postarać, aby nowatorstwa nie tylko się nie wzmagaly, ale ustały”¹³⁰⁾.

Pod wpływem Hozjusza Dzierzgowski pozwał S. Lutomirskiego przed swój trybunał w Gnieźnie na dzień 30. III., potem na prośby braci i przyjaciół Lutomirskiego przesunął termin na 5. IV.¹³¹⁾. Na rozprawę zjawił się Lutomirski, otoczony tłumem zbrojnej szlachty, mając w zanadru Pismo św., gotów bronić swoich przekonań w dyspucie z prymasem. Dzierzgowski nie chciał jednak w takich warunkach podejmować dysputy, nie dopuścił go więc do siebie i ogłosił zaocznie heretykiem i banitą¹³²⁾. Król nagłony zewsząd, aby wejrzał w sprawy religii, zwołał sejm do Piotrkowa na 22. IV. i zapowiedział, że przedmiotem obrad będą m. in. spory religijne. Prymas po odprawieniu 23. IV. dorocznej kapituły, którą obdarował hojnie nadaniem dóbr wieluńskich, pospieszył niezwłocznie do Piotrkowa na otwarcie sejmku w d. 28. IV.¹³³⁾. Hozjusza zaklinał, aby

¹²⁹⁾ Kot S., Andrzej Frycz Modrzewski, 129—131.

¹³⁰⁾ S. Hozjusz do M. Dzierzgowskiego z Hellsbergi 28. II. 1555 r. *Hosii epistolae* II, nr. 1365, s. 519—20.

¹³¹⁾ Stanisław Dąbrowski, kanonik gnieźnieński, do S. Hozjusza z Gniezna 31. III. 1555 r. Tamże nr. 1392.

¹³²⁾ Bukowski J., *Dzieje reformacji* II, 233—295.

¹³³⁾ Korytkowski J. ks. Arcyb. gnieźnieński, III, 185—190.

przybył na sejm 12. V., ponieważ w tym czasie spodziewano się przyjazdu nuncjusza A. Lipomano, po długich staraniach prymasa desygnowanego wreszcie przez pap. Juliusza III na nuncjusza do Polski¹³⁴⁾.

Kościół katolicki w Polsce znajdował się w tym czasie w szczególnie niebezpiecznym położeniu, ponieważ sam król skłaniał się do zwołania soboru narodowego, jak wskazuje na to list Zygmunta Augusta do pap. Juliusza III z 12. II. 1555 r.¹³⁵⁾ Sejm piotrkowski stanowi punkt kulminacyjny w dziejach ruchu reformacyjnego w Polsce. Rozpętała się na nim prawdziwa burza przeciwko Kościołowi. Zaraz na wstępie, gdy posłowie namawiali się w kole, podniesiono skargi, „że arcybiskup Dzierzgowski, człowiek ani dowcipem, ani urodą, ani obyczajami ozdobny, pozwał o naukę luterską ks. Lutomirskiego, szlachcica poczciwego”, a gdy ten „podawał na piśmie rozumienie swe wiary chrześcijańskiej, żądał lepszej nauki od niego, został banitus e regno, to jest wywołan z ziemi”¹³⁶⁾. Posłowie podali na sejmie swoją konfesję, składającą się z 24 artykułów, wyjętych niemal dosłownie z dziełka Lutomirskiego¹³⁷⁾. Podczas gdy biskupi naradzali się na osobności, jakie zająć stanowisko wobec ataków szlachty, izba poselska ze świecką częścią senatu zgodziła się na 9 punktów, gwarantujących niemal zupełnie równouprawnienie wyznań (z wyjątkiem bluźnierstw przeciwko Trójcy św. i Sakramentowi Ciała i Krwi)¹³⁸⁾.

Na to nie mogli zezwolić biskupi i przekonali o tym króla i senat. Wysuwano jeszcze różne propozycje, w końcu król na żądanie izby poselskiej zgodził się złożyć sobór narodowy mocą

¹³⁴⁾ M. Dzierzgowski do S. Hozjusza z Gniezna 31. III. 1555 r. *Hosii epistolae* II, nr. 1381.

¹³⁵⁾ Frankiewicz Czesław, Ze studyów nad soborem narodowym w Polsce. Nuncjusz apostolski Ludwik Alojzy Lipomano w Polsce, Rzeszów 1914, 3 p. 2. Por. tegoż autora, starania Zyg. Augusta w Rzymie o sobór narodowy (1555—6 r.) (Ref. w Polsce II), Warszawa 1922, 266.

¹³⁶⁾ Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zyg. Augusta 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych, Kr. 1869, 6.

¹³⁷⁾ Finkel L., Konfesja na sejmie piotrkowskim 1555 r. *Kwart.*

¹³⁸⁾ Dzienniki j. w., 15—16.

Hist. X, 267 inn.

uchwały tego sejmku w czasie, który za stosowny uzna, do tego zaś czasu miał być zachowany pokój, a sądownictwo duchowne zawieszono. Prymas wraz z biskupami złożył przeciwko temu 20. V. uroczysty protest, oświadczając, że chociaż biskupi zgodzili się na sobór narodowy, byleby tylko za zgodą i zezwoleniem Stolicy Apostolskiej złożony został, to jednak protestują przeciwko zawieszeniu swej jurysdykcji, jak niemniej przeciwko wszelkim uchwałom, które by zasadom Kościoła uwłaczały¹⁰⁰). To ostatnie zastrzeżenie uczyniono w związku z wystąpieniem postępowej partii katolickiej w senacie z hetmanem Tarnowskim na czele, która nakłaniała króla, ażeby wysłał do papieża poselstwo z prośbą o zezwolenie na sobór narodowy, komunie pod obu postaciami, małżeństwo księży i wprowadzenie języka narodowego w liturgii, czego tak usilnie domagała się szlachta. Nie ulega wątpliwości, że niektórzy biskupi (Uchański, Drohojowski) taki projekt popierali i tylko pod naciskiem prymasa podpisali protest. Idąc za wolą większości sejmowej, król wyznaczył jako posła do Rzymu S. Maciejewskiego; miał on starać się o zezwolenie papieża na powyższe żądania szlachty.

Wyjazd Maciejewskiego opóźnił się rzekomo z powodu choroby, w rzeczywistości zaś król zatrzymał go, spodziewając się załatwienia poruczonych mu spraw na miejscu przez papieskiego nuncjusza¹⁰¹). Dzierzgowski postanowił uprzedzić poselstwo Maciejewskiego i na zebraniu biskupów w d. 16. VI. przeprowadził uchwałę, aby w imieniu episkopatu wysłano jego siostrzeńca dra Franciszka Krasieńskiego do Rzymu celem ostrzeżenia papieża o grożącym Kościołowi katolickiemu niebezpieczeństwie i zawezwania pomocy¹⁰²). Przyjazd nuncjusza do Polski opóźnił się z powodu śmierci pap. Juliusza III i jego na-

¹⁰⁰) Theiner A., *Vetera mon. Pol. et Lit.* II, s. 577—8.

¹⁰¹) Frankiewicz Cz., *Starania Z. Augusta w Rzymie o sobór narodowy*. Ref. w Pol. II, s. 267.

¹⁰²) M. Dzierzgowski do S. Hozjusza z Piotrkowa 17. VI. 1555 r. *Hosi epistolae*, II, nr. 1418. Pismo do pap., które miał zawieźć Krasieński u Theinera II, s. 576—577. Por. Gostyński T., Franciszek Krasieński, 18. Krasieński wyjechał do Rzymu z końcem lipca 1555 r.

stępca Marcelego II, po którym wybrano pap. Pawła IV. Nowy papież, gwałtowny i bezwzględny, typ inkwizytora hiszpańskiego, wkrótce po swej koronacji zatwierdził na nuncjusza biskupa Werony i wysyłając go 14. VIII. do Polski, zakazał mu w czymkolwiek ustępować¹⁰³).

Z początkiem października nuncjusz stanął w Warszawie. Dzierzgowski wysłał na jego powitanie swego kanclerza S. Dąbrowskiego, zapraszając go do Skierniewic, lecz Lipomano oświadczył, że nie chce rozmawiać z biskupami, zanim nie zobaczy się z królem i niedługo zabawiwszy w Warszawie wyjechał do Wilna (przybył tutaj 28. X.)¹⁰⁴). Wkrótce po jego wyjeździe prymas odwiedził 19. XI. w Warszawie królową Bonę i starał się skłonić ją do pozostania w Polsce, lecz bezskutecznie¹⁰⁵). 1. XII. powrócił z Rzymu do Skierniewic Franciszek Krasieński i złożył wujowi sprawozdanie ze swego poselstwa¹⁰⁶). Papież na żadne ustępstwa nie pozwalał. W piśmie do prymasa i biskupów z 8. X. potępiał ideę soboru narodowego, wzywał kler do wytrwania i nakazał mu twardo stać przy tym, co jest jego obowiązkiem, błędnych nauczać, a opierających się usuwać, by zły przykład nie szerzył się¹⁰⁷). Dzierzgowski nosił się początkowo z zamiarem wysłania do Wilna Hozjusza, by omówił z nuncjuszem zagadnienie reformy kościelnej, otrzymawszy jednak wiadomość, że król wybiera się do Warszawy, ażeby pożegnać matkę, zwołał 10. XII. zjazd biskupów do Warszawy na 14. I. 1556 r.¹⁰⁸). Chciał, aby cały episkopat solidarnie poparł

¹⁰³) Theiner A., *Vetera monumenta*, II, 581—2. Frankowski Cz., *Ze studjów*, 4.

¹⁰⁴) S. Dąbrowski do S. Hozjusza 14. X. 1555 r. *Hosi epistolae* II, nr. 1494. Tomasz Bonawentura do S. Hozjusza z Wilna 29. X. 1555 r. *Tamże*, nr. 1506.

¹⁰⁵) S. Dąbrowski do S. Hozjusza z Skierniewic 2. XII. 1555 r. *Tamże*, nr. 1526.

¹⁰⁶) M. Dzierzgowski do S. Hozjusza z Skierniewic 1. XII. 1555 r. *Tamże*, nr. 1525.

¹⁰⁷) Theiner A., *Vetera mon.* II, 583—4.

¹⁰⁸) *Hosi epistolae*, nr. 1525. M. Dzierzgowski do A. Zebrzydowskiego z Skierniewic 18. XII. 1555 r.: R. Dnem V. hortor, ut Varsaviam in crastino post ingressum s. r. Mtis veniat, isthic enim collatis in-

akcję nuncjusza i dlatego odradzał biskupowi poznańskiemu A. Czarnkowskiemu wyjazd do Włoch¹⁴⁴).

Lipomano wyjechał z Wilna 29. XII. i wziął udział w obradach episkopatu. O wyniku konferencji biskupów donosił Dzierzowski kard. Farnesemu 22. I. 1556 r.: „Zebraliśmy się tutaj, aby wspólnymi namowami uzyskać u J. K. Mości jakąś pomoc dla powstrzymania zamysłów heretyków. Król, aczkolwiek łaskawie nam obiecał, iż chętnie uczyni wszystko dla sprawy religii, jednak egzekucje wyroków na heretyków odroczył do następnego sejmiku (tj. do 28. VIII.)¹⁴⁵).

Prymas wyjechał z Warszawy 25. I. do Łowicza, aby ugościć osobiście mającą przejeżdżać tamtędy królową Zofię, poślubioną ks. brunświckiemu¹⁴⁶). Na zaproszenie Dzierzowskiego

vicem de omnibus rebus sententia, illa, quae ex usu magis esse videbuntur, sequemur. K. D. M. Dzierzowski do bpa plockiego Noskowskiego z Skierniewic 20. XII. 1555 r.: Qua in re etsi ante decem dies tam per literas meas, quam per dominum Virsb... consilium ea in re meum e'dem significaverim, tum et nunc R. Dni V. id ipsum significo, mihi et quibusdam aliis dominis episcopis, quorum sententias hac in parte ex literis eorum intellexi, ex rei ecclesiasticae utilitate visum esse, si sub adventu S. R. Mts Varsaviam de tam praegnantibus et perturbatis religionis catholicae rebus coram consulturi conveniremus. Quare Dnem V. R. hortor atque rogo, ut in crastino post ingressum S. R. Mts Varsaviae adsit. K. D. M. Dzierzowski do A. Lipomano z Łowicza 7. I. 1556 r.: Sciat itaque R. D. V. me una cum ceteris rnis dominis episcopis ad XIII d'em huius mensis Varsaviam venturum libenterque eam diem anticiparem, nisi eum conventum ad diem suprascriptam per literas meas iam pridem rnis d. episcopis indixissem. Faxit autem D. O. M., ut in eo nostro congressu eiusmodi rationes investigari possint, quibus late serpens morbus, si non integre sanari, saltem ne longius propagetur, cohiberi possit. K. D.

¹⁴⁴) M. Dzierzowski do A. Czarnkowskiego z Skierniewic 13. XII. 1555 r. K. D.

¹⁴⁵) M. Dzierzowski do kard. Farnese z Warszawy 22. I. 1556 r.: Ad quem nos propterea huc convenimus, ut sub hac praesentia sacrae regiae Mts, coniunctis nostris votis et sententiis aliqua praesidia ad coercendos haereticorum conatus necessaria, a sua Mte impetraremus. Quae etsi benigno quidem animo omnia se libenter facturam in gratiam religionis nobis sit pollicita, tamen executionem contra haereticos ad futura comitia distulit. Quare Hilma et Roma P. V. apud S. D. N. efficere dignetur, ut eius nuntius rnis d. episcopus Veronensis futuris comitiis Regni, quae circiter ferias s. Bartholomei celebrabuntur, intersit, plurimum enim nobis et causae religionis providere poterit. K. D.

¹⁴⁶) S. Dąbrowski do S. Hozjusza z Warszawy 24. I. 1556 r. Hosiil ep II, nr. 1556.

także nuncjusz z bawiącym w Warszawie Hozjuszem udali się 3. II. do Łowicza. Wbrew nadziejom Hozjusza do dyskusji o sprawach religijnych nie doszło. Zrażony do prymasa Hozjusz niebawem wyjechał. W postępowaniu Dzierzowskiego dopatrywał się wpływów sfer dworskich, niechętnie usposobionych wobec nuncjusza. „Z wycieczki mojej ten jedyny owoc, że popadłem w zupełne co do nas zwątpienie“ — pisał 21. II. do M. Kromera¹⁴⁷).

Prymas znajdował się w rzeczywistości w b. kłopotliwym położeniu. Nuncjusz zastosował fałszywą taktykę. Ostre jego wystąpienia wywołały jeszcze większą reakcję w kołach protestantów. Wysłany przez niego z Łowicza 21. II. 1556 r. list do M. Radziwiłła Czarnego, w którym zarzucał mu krzewienie herezji i nakłaniał do powrotu na drogę wiary katolickiej, wywołał znaną szyderczą replikę Czarnego. Ta odpowiedź spopularyzowana przez apostatę Piotra Pawła Vergerio, byłego biskupa Capo d'Istri, spowodowała ogólne poruszenie opinii przeciwko nuncjuszowi¹⁴⁸). Echem działalności Lipomana w Wilnie był złośliwy paszkwil, ubrany w formę jego listu do Piotra Contariniego z 8. IV. 1556 r., w którym doradza królowi, by ściał ośmiu, dziesięciu panów, zwolenników nowinek, gdyż w ten sposób przywróci spokój w kraju¹⁴⁹). Zygmunt August nie rezygnował z prób pogodzenia obu obozów. W początkach 1556 r. wyjechał do Rzymu ze złagodzoną instrukcją S. Maciejowski, niemniej miał usilnie prosić papieża o zezwolenie na sobór narodowy i zmiany w liturgii¹⁵⁰). Ośmieleni tym protestanci zjechali się na synod w Secyminie w Małopolsce pod przewodnictwem Filipowskiego i odbywali narady od 21. do

¹⁴⁷) S. Hozjusz do M. Kromera z Heilsbergi 21. II. 1556 r. Tamże, nr. 1561.

¹⁴⁸) Jasnowski J., Mikołaj Czarny Radziwiłł, 201—206. Autor przypuszcza, że odpowiedź Radziwiłła zredagował znany leksykograf Jan Mączyński.

¹⁴⁹) Rykaczewski E., Relacje nuncjuszków apostolskich o Polsce, Poznań 1864, I, 13—19.

¹⁵⁰) Frankowski Cz., Starania, 268.

29. I. 1556 r. w sprawie solidarnego wystąpienia „jednym głosem i sercem“ na soborze narodowym¹⁰¹⁾.

W Wielkopolsce protestanci jawnie prowokowali katolików, zwłaszcza Lutomirski prowadził ożywioną propagandę przeciwko Kościołowi katolickiemu. Nagłony przez Hozjusza prymas wspólnie z nuncjuszem wystosowali list do króla, oskarżając uczestników zjazdu w Secyminie o bunt przeciwko państwu¹⁰²⁾. Obok skarg na synod secymiński popłynęły z Łowicza na dwór królewski skargi na protestantów poznańskich i wielkopolskich. Prymas zaklinał króla i podkanclerzego Przerębskiego, by położyli kres agitacji Lutomirskiego¹⁰³⁾. Zygmunt August zdecydował się w końcu na powstrzymanie zapędów reformatorskich nowatorów, naruszających pokój w państwie i 1. III. wydał szereg mandatów do wojewodów, kasztelanów i starostów wielkopolskich, wzywając ich, aby nie dopuszczali do rozszerzania się herezji i nie odmawiali w tej sprawie pomocy władzom duchownym, ponadto 19. III. obiecał prymasowi pozwać uczestników synodu w Secyminie przed sąd sejmowy¹⁰⁴⁾.

Dzierżgowski nie bardzo wierzył w skuteczność tych zarządzeń i miał zamiar zjechać się z hetmanem J. Tarnowskim, przedstawicielem postępowej partii wśród katolików, aby z nim naradzić się, co czynić należy w tak krytycznym położeniu. „O to będę najwięcej starał się z Waszą Wielmożnością — pisał do niego 22. III. — aby przyszłe pokolenia nas, którzy pierwsze miejsca zajmujemy w Królestwie, nie mogły słusznie uznać za

¹⁰¹⁾ Ljubowicz N., *Istoria reformacji w Polsce*, Warszawa 1883, Dod. nr. 4, s. III—IX.

¹⁰²⁾ A. Lipomano do S. Hozjusza z Łowicza 29. II. 1556 r. *Hostii epistolae* II, nr. 1594. M. Dzierżgowski do S. Hozjusza z Łowicza 24. II. 1556 r. Tamże nr. 1593.

¹⁰³⁾ Dzierżgowski do Z. Augusta z Łowicza 18. III. 1556 r.: *Non aliud ab ea rogare hoc tempore volui, quam ut temerarios conatus Lutomierski haeretici, qui non ad aliud, quam ad seditionem vergere videntur, auctoritate sua coherceat. K. D. M. Dzierżgowski do podk. Przerębskiego z Łowicza 18. III. 1556 r. K. D.*

¹⁰⁴⁾ Bukowski J., *Dzieje reformacji* II, 347—351.

sprawców zguby zagrażającej naszej Rzeczypospolitej“¹⁰⁵⁾. Od zarania reformacji prymas nie wierzył w skuteczność stosowania środków represyjnych wobec nowych prądów. Niecierpliwiły go więc ustawiczne utyskiwania Hozjusza, że nie dość energicznie tępi heretyków. Wszystkim wiadomo — odpowiadał 17. IV. na jego zarzuty — wiele trudów ponosi, jak zdrowia i kosztów nie szczędzi, by powstrzymać zalew protestantyzmu, lecz walka z jego żywiołową siłą przechodzi jego możliwości, jeśliby bowiem przeciwko tylu panom i szlachcie chciał swej władzy użyć, potrzebowałby na to nie słów — lecz wojska¹⁰⁶⁾. Dla okazania swej gorliwości, porwany zapalem inkwizytorskim Lipomano (prowadził on wówczas śledztwo przeciwko biskupowi kujawskiemu Drohojowskiemu), wdrożył dochodzenia przeciwko biskupowi sufraganowi wileńskiemu J. Albinowi, co znowu Hozjusz wziął mu za złe¹⁰⁷⁾.

Wiele hałasu wywołała sprawa Doroty Łążeckiej, uznanej przez sąd duchowny za winną wydania hostii Żydom i na tej podstawie wraz z jej współnikiem Żydem z Sochaczewa skazanej na spalenie na stosie. Wyrok ten wykonał urząd starościński w Sochaczewie 23. IV. Prymas zatrzymał w więzieniu jeszcze trzech Żydów, podejrzanych o udział w tym przestępstwie. W obronie ich wystąpili nie tylko Żydzi, wysyłając deputację do króla, ale nawet katolicy. Starosta sochaczewski Stanisław Borek, chcąc się pozbyć kłopotu, odesłał uwięzionych do swego zwierzchnika, woj. rawskiego, ten zaś kazał ich spro-

¹⁰⁵⁾ M. Dzierżgowski do hetmana J. Tarnowskiego z Łowicza 22. III. 1556 r. *Ille M. V. maiorem in modum rogo, ut commedium locum et diem, quo convenire invicem ac de necessitatibus Reipublicae conferre debeamus, literis suis significare m'hi velit, ego vero nulli rei parcendo ad diem et locum designatum venire non negligam illaque potissimum una cum illi M. V. curabo, ne nostri posteri nos, qui primos locos in Regno tenemus, causam esse imminentis Reipublicae nostrae interitus merito, quod absit, dicere possint. K. D.*

¹⁰⁶⁾ M. Dzierżgowski do S. Hozjusza z Łowicza 17. IV. 1556 r. *Hostii epistolae* II, nr. 1597.

¹⁰⁷⁾ M. Dzierżgowski do S. Hozjusza z Łowicza 17. IV. 1556 r. *Hostii epistolae* II, nr. 1597.

wadzić do Płocka¹⁰⁰⁾. Biskup płocki Noskowski uchylił się jednak od interwencji w tej sprawie, za co mu Dzierzgowski czynił wyrzuty i sam z nuncjuszem wysłał do Płocka instygatorów 25. V., co przyspieszyło stracenie oskarżonych w d. 1. VI., zanim nadszedł mandat królewski z 8. VI., nakazujący wstrzymanie postępowania sądowego do czasu przybycia specjalnej komisji, która miała rozpatrzyć tę sprawę¹⁰¹⁾. Ten wyjątkowy wypadek w całej działalności Dzierzgowskiego, który zawsze okazywał daleko idącą tolerancję w stosunku do innowierców, da się wytłumaczyć nie tylko wpływem Lipomana, ale także pewnym nastrojem religijnym, wywołanym przez sprawę sochaczewską, albowiem według zeznań świadków na sprofanowanej hostii, pokłutej przez Żydów, miały się pojawić krople krwi i prymas był głęboko przekonany, że ten cud jest widomym znakiem z nieba, wzywającym do pomsty za tak wielką obrazę Boga¹⁰²⁾.

Poza tym jedynym wypadkiem Dzierzgowski nie zmienił swej taktyki i w myśl swego programu postanowił wciągnąć do współpracy nad reformą religijną przede wszystkim kapituły, okazujące większą gorliwość religijną, aniżeli biskupi. W związku z tym odbył wizytację wielkopolskich kapituł wspólnie z nuncjuszem: 29. i 30. IV. byli w Gnieźnie, 1. V. w Poznaniu, 14. V. we Włocławku, 16. V. w Płocku. Wszędzie wzywali kapituły

¹⁰⁰⁾ Rykaczewski E., *Relacje nuncjuszków*, I, 61—2.

¹⁰¹⁾ M. Dzierzgowski do A. Noskowskiego z Łowicza 25. V. 1556 r.: *Mirare satis non possum, quod D. V. R. instigationem contra judeos in tam atroci facinore in me reiecerit magnificoque palatino Ravensi illegitime sese excusaverit, quasi vero haec atrox iniuria divina et haec notabilis omnium nostrum christianorum ignominia, qua sumus hoc facto judeorum affecti ad Dnem V. R. tanquam ad episcopum Plocensem non pertineat, cum omnia iura tam divina quam humana culibet homini ex populo actionem contra huiusmodi malefactores admittant. Ego itaque una cum Rmo D. legato apostolico, quandoquidem hanc iniuriam et contumeliam divinam ad nos etiam pertinere videamus, instigatores nostros Plociam ad d. palatinum Ravensem mittimus.* K. D.

¹⁰²⁾ M. Dzierzgowski do S. Hozjusza z Łowicza 4. VI. 1556 r. *Hosii epistolae*, II, nr. 1614.

do reformy obyczajów i przedłożenia wniosków, jakie środki uważają za najskuteczniejsze do obrony zachwianego Kościoła¹⁰³⁾. Dzierzgowski zajął się w tym czasie bardzo gorliwie przygotowaniem do druku rękopisu drugiej części „*Confessio fidei*” Hozjusza, nie szczędząc również kosztów na druk i korekty, wnikając nawet w najdrobniejsze szczegóły, zależało mu bowiem na tym, aby ten pomnik myśli katolickiej ukazał się w jak najpoprawniejszej formie zarówno pod względem treści, jak szaty zewnętrznej¹⁰⁴⁾.

Nie wiadomo, czy odbył ów umówiony zjazd z Tarnowskim¹⁰⁵⁾, na którym chciał ustalić zapewne taktykę postępowania na zapowiedzianym przez króla na 28. VIII. sejmie walnym. Tymczasem sejm w tym terminie nie został zwołany, ponieważ sprawy inflanckie zatrzymały króla na Litwie. Natomiast Zygmunt August celem porozumienia się z panami polskimi zwołał w czerwcu zjazd senatorów do Warszawy na 14. IX., przesunięty później na 29. IX.¹⁰⁶⁾ Lipomano życzył sobie, aby przed

¹⁰³⁾ Korytkowski J. ks., *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, III, 194—5. *Acta cap. pozn. i włocł. 1519—1578*, wyd. B. Ulanowski (*Acta hist.* XIII), nr. 467, s. 135. *Acta cap. Ploc.* ed. B. Ulanowski (*Arch. Kom. Hist.* X) nr. 235, s. 226—230. M. Dzierzgowski do biskupa włocławskiego Drohojowskiego z Włocławka 14. V. 1556 r. K. D.

¹⁰⁴⁾ M. Dzierzgowski do S. Hozjusza z Łowicza 22. III i 4. VI. 1556 r. *Hosii epistolae*, II, nr. 1585, 1614.

¹⁰⁵⁾ M. Dzierzgowski do J. Tarnowskiego z Łowicza 14. IV. 1556 r.: *Sciat itaque Ill. M. V. me proximis hisce diebus Gnesnam ad capitulum pro festo S. Adalberti celebrari solitum proficisci, ubi ad decimum diem maii manere et iterum, si Deus voluerit, pro vigesima octava eiusdem mensis maii Lovitum redire constitui. Si tamen Ill. M. V. Gnesnam aliquem suorum ad me mittere voluerit, ideo non incommo- dum mihi esse videretur, quod cum communi nostro amico Illr. et Magco d. comite de Labiszin, palatino Posnan'ensi, quem eo tempore Gnesnae adfuturum spero, ea ipsa consilia nostra conferre possemus.* K. D.

¹⁰⁶⁾ S. Dąbrowski do S. Hozjusza z Łowicza 16. VI. 1556 r. *Hosii epistolae*, II, nr. 1621. M. Dzierzgowski do podkanclerzego Przerebskiego z Łowicza 28. VIII. 1556 r.: *Adventum Sacrae Mts R. Varsaviae ad ferias divi Michaelis esse prorogatum rat'onibus tumultus Livonici ad postulantibus, non iniquo animo fero, de qua prorogatione, si ante quatuordecim dies aliquid intellexissem, conventum hunc nostrum Lovicensem, cui sexta dies septembris est praefixa, propter maiorem commoditatem r. d. episcoporum ad aliud remotius tempus distul- lisssem.* K. D.

zjazdem warszawskim odbył się synod prowincjonalny w Łowiczu. W połowie lipca prymas z nuncjuszem wezwali delegatów czterech kapituł wielkopolskich na naradę do Łowicza¹⁰⁰⁾. Wynikiem tych obrad był wspólnie opracowany memoriał przez delegatów kapitułnych w sprawie reformy Kościoła. Kapituły domagały się również zwołania synodu¹⁰¹⁾. Prymas z nuncjuszem zwołali więc w sierpniu synod prowincjonalny do Łowicza na 6. IX.

Na synod zaproszony został także Hozjusz i cały episkopat litewski. Biskupi litewscy nie mogli przybyć, zatrzymani przez króla z powodu sprawy inflanckiej, wysłali jednak swoich przedstawicieli, usprawiedliwiając swą nieobecność przed prymasem¹⁰²⁾. Zresztą synod był bardzo licznie obsesany. Orzechowski, obawiając się wznowienia cenzur przez gorliwego nuncjusza, w liście z 23. VIII do prymasa i biskupów przypominał im dekrety prymasa z 1552 i 1553 r., zwalniające go od cenzur kościelnych z powodu pojęcia żony i uciekał się pod ich opiekę. Na synodzie łowickim sprawa małżeństwa Orzechowskiego przybrała niepomyślny dla niego obrót. Wbrew radom episkopatu polskiego nuncjusz wymógł na prymasie ponowne obłożenie Orzechowskiego cenzurami kościelnymi. To

¹⁰⁰⁾ Korytkowski, Arcyb. gnieź. III, 197 p. 2. podaje wiadomość o powołaniu do Łowicza delegatów kap. gnieźnieńskiej. Niewątpliwie więc w tym czasie i inne kapituły otrzymały także same wezwanie.

¹⁰¹⁾ Responsiones capitulorum cath. Gnesnensis, Posnaniensis, Vladislaviensis et Plocensis. Rykaczewski E., Relacje nuncjusów I, 45—54.

¹⁰²⁾ S. Hozjusz do A. Lipomana z Heilsbergi 13. VIII. 1556 r. Hosi ep. II, nr. 1649. M. Dzierzgowski do bpa wileńskiego z Uniejowa 10. VIII. 1556 r.: Hortor tamen R. Dnum V., ut aliis rnmis dominis episcopis iunioribus persuadeat, quo ad hunc conventum Loviciensem venire ad nos non negligant, ipsa vero nuntium suum mittat christianamque pietatem, interim dum alii aberunt, in Magno Ducatu pro officio suo pastorali tueatur. K. D. M. Dzierzgowski do Z. Augusta z Uniejowa 18. VIII. 1556 r.: Praesentiam rmorum dominorum magni ducatus Lithuaniae episcoporum, quamvis propter negotium religionis in hoc futuro nostro Lovicensi conventu pernecessariam esse arbitrabamur, tamen cum rationes eiusdem Magni Ducatus, quas S. M. V. mihi descripsit, domi eos manere urgeant, absentiam ego illorum voluntati S. Mtis V. obtemperando libenter admittam atque apud rnum d. Sedis apostolicae legatum excusabo. K. D.

zarządzenie wywołało u niego wielkie rozdrażnienie i omal nie spowodowało jego apostazji (Repudium Romae¹⁰³⁾).

Synod obradował od 6. do 11. IX. Ponieważ formuła wyznania wiary, ułożona przez Hozjusza w 1551 r., już nie wystarczała z powodu pojawienia się nowej nauki, zaprzeczającej tajemnicy Trójcy św., synod postanowił ułożyć nowe wyznanie wiary i zgodził się na przyjęcie formuły uniwersytetu łowańskiego, krytykowanej zresztą zarówno przez katolików jak protestantów¹⁰⁴⁾. Powziął również szereg uchwał, dotyczących reformy Kościoła i podniesienia katolickiego szkolnictwa¹⁰⁵⁾. O wynikach prac synodalnych prymas z nuncjuszem zawiadomili pap. Pawła IV¹⁰⁶⁾. Synod łowicki miał również przygotować materiał do solidarnego wystąpienia episkopatu w obronie religii katolickiej na zjeździe warszawskim¹⁰⁷⁾. Prymas utrzymywał stałe łączność z dworem królewskim na Litwie, przysyłał swoje opinie w sprawach inflanckiej i węgierskiej (w pierwszej radził pokojowe rozwiązanie, w drugiej pochwalał powrót królowej Izabelli do Siedmiogrodu¹⁰⁸⁾) i przez swego wysłannika, wyprawionego w czerwcu na Litwę, pilnował, by

¹⁰³⁾ S. Orzechowski do biskupów pol. z Przemyśla 23. VIII. 1556 r. Oriehov'ana ed. J. Korzeniowski, Cr. 1891, nr 67, s. 432—439. Por. tamże, nr. 70, s. 456—465 (list S. Orzechowskiego do bpa Działuskiego z 3. VII. 1557 r.).

¹⁰⁴⁾ P. Głogowski do S. Hozjusza z Warszawy 30. IX. 1556 r. Hosi ep. II, nr. 1671.

¹⁰⁵⁾ Oryginalny protokół synodu ogłosił B. Ulanowski w Materiałach do dziejów ustawodawstwa synodalnego w Polsce (Arch. Kom. Praw. D), nr. XIV, s. 427—439.

¹⁰⁶⁾ M. Dzierzgowski do pap. Pawła IV z Łowicza 21. IX. 1556 r. Rykaczewski, Relacje, I, 44—45.

¹⁰⁷⁾ M. Dzierzgowski do kard. Puteo z Łowicza 18. IX. 1556 r.: Ut autem negotium religionis in proximo nostro Varsoviensi conventu concordius omnium meorum coepiscoporum studiis apud S. R. Mtem universumque Regi senatum promoveri possit, coegeramus praeteritis hisce diebus provinciale synodum, cuius effectum existimo R. Dnum meum episcopum Veronensem, cui ipse non solum interfuit, sed etiam praefuit, eidem R. Pti V. descripsisse. Fax't tandem Deus Omnipotens, ut precibus et obsecrationibus nostris aliquid boni apud S. R. Mtem obtineamus. K. D.

¹⁰⁸⁾ M. Dzierzgowski do podkanclerzego Przerebskiego z Łowicza 28. VIII. 1556 r. K. D.

król nie pozwolił pod wpływem M. Radziwiłła na jakiegokolwiek zmiany religijnej¹⁷¹⁾.

Wprost z Łowicza udał się prymas z nuncjuszem i biskupami na zjazd do Warszawy, na który król przybył z Litwy 29. IX. Rada senatu zajęła się głównie sprawą inflancką. Lipomano na audyencji u króla i na jednej sesji senatu próbował podjąć dyskusję nad zagadnieniami religijnymi, ale nadzieje prymasa, że może uda się skłonić króla do stanowczego oświadczenia się za Kościołem katolickim, okazały się złudne. Senat odroczył wszystko do sejmiku i około 10. X. rozjechał się¹⁷²⁾. Tegoż dnia rozpisał król sejmiki dla obioru posłów na sejm walny, zwołany do Warszawy na 29. XI.¹⁷³⁾ Po zjeździe warszawskim prymas z nuncjuszem powrócił do Łowicza, gdzie czynili przygotowania do obrony przywilejów Kościoła na sejmie. Kapituła gnieźnieńska w porozumieniu z prymasem powierzyła drowi F. Krasieńskiemu zadanie zebrania i przewiezienia na sejm przywilejów Kościoła¹⁷⁴⁾. Dzierżgowski pilnie śledził działalność protestantów. Jesienią doniósł biskupowi poznańskiemu, że Eustachy Trepka, sekretarz Górków, trzy czy cztery wozy książek heretyckich przewiózł z Królewca do jego diecezji, wzywał go więc, aby w myśl zarządzeń królewskich stanowczo przeciwko temu wystąpił¹⁷⁵⁾.

¹⁷¹⁾ M. Dzierżgowski do J. Dziaduskiego, bpa przemyskiego, z Łowicza 27. VI. 1556 r.: Quantum vero conatus haereticorum attinet, sciat me saepius non solum per literas S. R. Mti scripsisse, sed etiam per nuntium meum proprium, quem non ita pridem Vllnam eius rei gratia ad eandem miseram, egisse, ut haereticos impune grassari in Regno suo non permitteret videturque iam sua Maiestas animosior esse contra haereticos, quod tam ex mandatis suae Mti contra eos publicatis, quam etiam ex literis apparere conspicitur. K. D.

¹⁷²⁾ S. Karnkowski do S. Hozjusza z Warszawy (ok. 10. X. 1556 r.) Hosił ep. II, nr. 1674.

¹⁷³⁾ Dziariusz sejmiku walnego warszawskiego z r. 1556—7 wydał Stanisław Bodniak. Kórnik 1939, 149—157.

¹⁷⁴⁾ Korytkowski J., Arcyb. gnieźnieński, III, 209 p. 5.

¹⁷⁵⁾ M. Dzierżgowski do A. Czarnkowskiego, bpa pozn. (jesień 1556 r.): Scriptum est mihi. . . quendam Eustachium Trepka, civem Ponnaniensem, tres vel quatuor currus librorum haereticorum istis proxime praeteritis diebus Regiomonte in diocesi R. Ptiis V. advexisse, qui si impune dividentur, magnum profecto hereseos virus in omnes pro-

Na sejm warszawski stawili się wszyscy biskupi z nuncjuszem i prymasem na czele. Przybył także Hozjusz. Chociaż sejm miał się zająć uchwaleniem podatków na wojnę inflancką i propozycja od tronu nie wspominała ani o egzekucji ani o religii, wysunięta przez izbę poselską sprawa religijna przez kilka tygodni była głównym przedmiotem obrad sejmowych. Izba poselska żądała skasowania dekretu króla przeciwko heretykom z 12. XII. 1550 r., wydanego na instancję prymasa¹⁷⁶⁾, zaprowadzenia natomiast w Polsce interim religijnego na wzór ustanowionego w Niemczech w 1555 r., oraz dopuszczenia konfesji augsburskiej (w redakcji Melanchtona z 1540 r.). Biskupi, mając za sobą poparcie króla i senatu, gotowi byli do pewnych ustępstw: zrzeczenia się jurysdykcji nad szlachtą, zezwolenia jej na utrzymywanie swoich kapłanów, podlegających jednak jurysdykcji biskupiej w tym wypadku, jeśli by uczyli wbrew Pismu św. i Ojcom Kościoła, żądali natomiast zwrotu kościołów, zabranych katolikom po uchwale poprzedniego sejmiku. Na takie interim nie godziła się jednak izba poselska¹⁷⁷⁾.

Po długich targach sam król w porozumieniu z biskupami i senatem ustalił brzmienie interim religijnego, ogłoszonego w formie edyktu królewskiego z 13. I. 1557 r. Zawieszając do następnego sejmiku sprawy religijne, król zabraniał bluźnierstw przeciwko Bogu i sakramentom, zwłaszcza Eucharystii, wszelkich zebrań i zjazdów religijnych w miastach i in. posiadłościach królewskich, oraz wszelkich dalszych zmian religijnych także w dobrach prywatnych, uznawał tego rodzaju przestępstwa za naruszenie pokoju publicznego i zobowiązał się je karać jako zbrodnie popełnione przeciwko królowi i państwu¹⁷⁸⁾. W gruncie rzeczy edykt warszawski realizował myśl przewod-

vincias Regni absque dubio ex eis diffundetur. Quod, ne eveniat, R. Dnem V. hortor ab illaque diligenter postulo, ut opera et auctoritate sua huic malo celeriter occurat. K. D.

¹⁷⁶⁾ Dziariusz sejmiku warszawskiego, 74.

¹⁷⁷⁾ Bodniak S., Walka o interim na sejmie 1556—7 r. (Ref. w Pol. VI, Warszawa 1923, 3—9.

¹⁷⁸⁾ Dziariusz sejmiku warszawskiego, 139—140.

nią polityki kościelnej prymasa, by ciężar obrony Kościoła przerzucić na państwo, wychodząc z tego założenia, że wszelkie samowolne zjazdy religijne i naruszanie stanu posiadania Kościoła bez zezwolenia władz państwowych, są w pierwszym rzędzie naruszeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Chociaż edykt warszawski znosił właściwie jurysdykcję duchowną do soboru narodowego, nie zadowolili jednak posłów, którzy pod koniec sejmu złożyli przeciwko niemu protest.

Po sejmie nuncjusz opuścił Polskę. Dzierżgowski dla uchwalenia przez duchowieństwo podatków na wojnę inflancką zwołał synod prowincjonalny do Piotrkowa na 17. V. 1557 r. Oprócz prymasa z biskupów stawili się na nim tylko Zebrzydowski i Uchański, inni wysłali zastępców. Z inicjatywy prymasa synod uchwalił żadaną daninę i to w podwójnej ilości, ponowił dawniejsze ustawy o reformie obyczajów kleru, tudzież nałożył na prymasa obowiązek wydania homiliarza z katechizmem dla ludu oraz zbioru ustaw synodalnych¹⁰⁵⁾. Poza urzędowymi posiedzeniami roztrząsano kwestię wprowadzenia komunii pod dwoma postaciami. Uchański i Zebrzydowski popierali ten projekt, jako najlepsze lekarstwo na uśmierzenie zawieruchy religijnej i w razie przyjęcia go przez synod żądali wyjednania na najbliższym sejmie odpowiedniej aprobaty. Dzierżgowski i przedstawiciele kapituł oparli się temu stanowczo, pod żadnym warunkiem nie chcąc odstępować od obrzędów Kościoła katolickiego¹⁰⁶⁾.

W tym czasie stan zdrowia Dzierżgowskiego pogorszył się znacznie. Rozeszły się nawet pogłoski o jego śmierci. Zgorzkniały Hozjusz pisał 21. VI. do S. Karnkowskiego: „Przyszła tutaj wieść, że ten arcybiskup, którego nam brak było przez tyle lat, już umarł; daj Boże, aby stan religii i Rzeczypospolitej polepszył

¹⁰⁵⁾ Materiały do hist. ustawodawstwa synodalnego w Polsce, wyd. B. Ulanowski (Arch. Kom. Praw. D, nr. XVI, s. 450—455).

¹⁰⁶⁾ Wierzbowski T., Jakób Uchański, arcyb. gnieźnieński, Warszawa 1895, Uchańszciana, V, 134—135.

się za jego następcy“¹⁰⁷⁾). O koadjutorię arcybiskupstwa starał się wówczas w Rzymie podkanclerzy Jan Przerębski.

Pamiętano przecież o Dzierżgowskim nawet na odległej Litwie. W układzie pozwolskim z 14. IX. 1557 r., który zakończył wojnę inflancką, Dzierżgowski wyznaczony został na superarbitra sporów granicznych¹⁰⁸⁾. Pomimo złego stanu zdrowia prymas nie wypuszczał ze swych rąk steru spraw kościelnych. Czuwał nad drugim wydaniem „Confessio fidei“ Hozjusza i zaraz po jej wyjściu spod prasy drukarskiej w październiku rozesłał kilka egzemplarzy w kosztownej oprawie, tłoczonej złotem, królowi i senatorom¹⁰⁹⁾. Na wiadomość o nominacji J. Uchańskiego (źle widzianego w Rzymie) na biskupstwo kujawskie po śmierci Drohojowskiego upominał Hozjusza, by wstał się za nim w kurji papieskiej, przewidywał bowiem, że papież nie zechce go zatwierdzić, co mogłoby doprowadzić do ostrego konfliktu króla z Rzymem¹¹⁰⁾. Hozjusz, krytykując nie-raz nie dość energiczne postępowanie prymasa, odwoływał się przecież do niego we wszystkich ważniejszych sprawach (np. w sprawie zmian religijnych w Gdańsku w jesieni 1557 r.). „Nie mam nikogo — pisał do niego 19. X. — do kogo mógłbym się uciec w wątpliwych sprawach, kogo mógłbym prosić o radę i pomoc, oprócz W. Przewielebności“¹¹¹⁾. Pod wpływem Hozjusza Dzierżgowski odebrał w początkach 1558 r. Fryczowi parafię brzezińską, „iż nie wierzył, jako jego Kościół rzymski uczy“¹¹²⁾.

Na jego ustawiczne nalegania zwołał 16. I. 1558 r. zjazd biskupów i delegatów kapituł do Wolborza na 10. III.¹¹³⁾. Oprócz

¹⁰⁷⁾ S. Hozjusz do S. Karnkowskiego z Heilsbergi 21. VI. 1557 r. *Hosii epistolae*, II, nr. 1785, s. 844.

¹⁰⁸⁾ Jasnowski J., Mikołaj Czarny Radziwiłł, 184.

¹⁰⁹⁾ S. Dąbrowski do S. Hozjusza z Łowicza 12. X. 1557 r. *Hosii ep.*, II, nr. 1848.

¹¹⁰⁾ M. Dzierżgowski do S. Hozjusza z Łowicza 2. IX. 1557 r. *Hosii ep.*, II, nr. 1819.

¹¹¹⁾ S. Hozjusz do M. Dzierżgowskiego z Heilsbergi 19. X. 1557 r. *Hosii ep.*, II, nr. 1860.

¹¹²⁾ Kot S., Andrzej Frycz Modrzewski, 175.

¹¹³⁾ M. Dzierżgowski do S. Hozjusza z Łowicza 16. I. 1558 r. *Hosii ep.*, II, nr. 1912.

prymasa i Hozjusza stawili się na nim tylko delegaci kapituł. Radzono głównie nad sprawą Uchańskiego, którego papież nie chciał potwierdzić na biskupstwie kujawskim. Dzierzgowski wybrał pośrednią drogę: kapitule wrocławskiej polecił wydawać dochody z dóbr biskupich Uchańskiemu, ale nie oddawać mu ich w zarząd, równocześnie postanowił wysłać do Rzymu dra Franciszka Krasieńskiego, swego siostrzeńca i zaufanego pomocnika, aby wpłynął na zmianę decyzji papieża¹⁰⁰⁾. Oprócz sprawy Uchańskiego miał posel przedstawić ciężkie położenie Kościoła i przywieźć ostateczną rezolucję, jak biskupi mają ustosunkować się do żądań szlachty co do soboru narodowego¹⁰¹⁾.

Krasieński wyjechał do Rzymu z Łowicza wkrótce po 10. IV.¹⁰²⁾ Tymczasem sprawa objęcia biskupstwa przez Uchańskiego zeszła na niepomyślne tory. Król rozpiął 1. IV. listy okólne do senatorów z prośbą o radę. Dzierzgowski w swej odpowiedzi z 17. IV. prosił króla, by wstrzymał się z decyzją do powrotu Krasieńskiego¹⁰³⁾. W połowie kwietnia Uchański polecił swemu bratu Arnolfowi objąć administrację biskupstwa na podstawie upoważnienia królewskiego, wystosowanego 15. IV. do prymasa, lecz Dzierzgowski odwiódł go od tego zamiaru, dając odpowiednie wskazówki kapitule wrocławskiej¹⁰⁴⁾. W lecie nadeszły z Rzymu pewne wiadomości, że pap. Paweł IV pod żadnym warunkiem nie zatwierdzi Uchańskiego. Zygmunt

¹⁰⁰⁾ S. Hozjusz do S. Karnkowskiego z Wolborza 10. III. 1558 r. *Hosii ep.*, II, nr. 1927. M. Dzierzgowski do Z. Augusta z Łowicza 17. IV. 1558 r. *Uchońściana* ed. T. Wierzbowski, II, nr. 43, s. 82—83.

¹⁰¹⁾ Akta poselskie i korespondencje F. Krasieńskiego, wyd. W. Krasieński (*Bibl. Ord. Krasieńskich*) Kr. 1872, s. 3—8.

¹⁰²⁾ S. Dąbrowski do Hozjusza z Łowicza 5. V. 1558 r.: *Dnus Crasynski iam fortassis est circa Venecias, nam mox a feria Paschae (10. IV.) hinc discessit. Hosii ep.*, II, nr. 1950. Mylnie więc podaje Gostyński, F. Krasieński, s. 20, jakoby Krasieński już 10. IV. był w Rzymie.

¹⁰³⁾ Z. August do senatorów z Wilna 1. IV. 1558 r. *Uchońściana*, II, nr. 42, s. 82.

¹⁰⁴⁾ Z. August do M. Dzierzgowskiego z Wilna 15. IV. 1558 r. *Uchońściana*, II, nr. 35, s. 400. M. Dzierzgowski do kapituły wrocławskiej z Łowicza 7. V. 1558 r. Tamże nr. 36, s. 401.

August wydał więc ponowne zarządzenie do kapituły, by dobra biskupie oddała jego nominatowi, oddaliwszy ich dotychczasowego zarządcę. Chciał nawet, ażeby Uchański objąwszy diecezję, pełnił w niej i jurysdykcję duchowną, co jednak wkroczało już w zakres prawa kanonicznego, przeto 29. VII. jeszcze raz zapytał senatorów o zdanie, czy mu tak postąpić wypada¹⁰⁵⁾. Na ten list królewski Dzierzgowski odpisał z Łowicza 7. VIII. Starał się przekonać króla, że papież nie uwłacza jego prawom i prosił go usilnie, żeby nie spieszył z decyzją, lecz zaczekał na powrót Krasieńskiego i relację Hozjusza (który wyjechał właśnie do Rzymu na wezwanie papieża). Gdyby ich starania nie odniosły pożądanego skutku, prosił Zygmunta Augusta, by powziął postanowienie dopiero za radą senatu i to na sejmie¹⁰⁶⁾.

Zygmunt August przychylił się do jego zdania i dzięki temu nie doszło do zerwania stosunków króla z Rzymem. W pierwszych dniach grudnia powrócił F. Krasieński z niepomyślną decyzją papieża. Paweł IV zatwierdził wprawdzie podkanclerzego Przerębskiego jako koadjutora arcybiskupa gnieźnieńskiego (na co poprzednio nie chciał się zgodzić), lecz stanowczo odmówił zatwierdzenia Uchańskiego¹⁰⁷⁾. Właśnie wówczas rozpoczął swe obrady sejm piotrkowski, zwołany na 20. XI. Dzierzgowski, ciężko chory, nie mógł już na ten sejm przybyć. Nadesłał tylko swoje votum na piśmie, które odczytał 7. XII. podkanclerzy Przerębski. Wypowiedział w nim niejako swój testament polityczny, „którego ten sens był: egzekucji, aby już Król J. Mość dokonał. Obrona, wojna pospolita a na żołnierze pobór. Nowości i zjazdy, na których nowatorzy religijni nawet biskupów nowych ustanawiają, aby były zakazane. Do odbycia sądów, aby byli wybrani z senatu

¹⁰⁵⁾ Z. August do senatorów z Krasnegostawu 29. VII. 1558 r. Zakrzewski W., *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520—1572*, Lipsk 1870, s. 259—260.

¹⁰⁶⁾ M. Dzierzgowski do Z. Augusta z Łowicza 7. VIII. 1558 r. *Uchońściana*, II, nr. 80, s. 109—111.

¹⁰⁷⁾ Gostyński T., *Franciszek Krasieński*, s. 20—21.

i z stanu rycerskiego pewni sędziowie, którzy by nową przysięgą umocowani, zaległe od tyłu lat sprawy odsądził¹⁰⁰⁾.

W parę tygodni potem, 18. I. 1559 r., Dzierzowski zmarł na wodną puchlinę na zamku łowickim. Jego następca arcyb. J. Przerębski sprowadził zwłoki zmarłego prymasa do Gniezna i pochował 20. II. 1559 r. w katedrze gnieźnieńskiej w kaplicy Grądzkich. Dzierzowski jeszcze za życia wystawił sobie tutaj w 1554 r. nagrobek ze swoją podobizną i znamienym napisem: „Mikołaj Dzierzowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas... wśród licznych i rozmaitych dla Rzeczypospolitej starań oraz urzędu swego biskupiego ciężkich obowiązków do wiecznego pokoju tęskniąc, za życia ten pomnik sobie wystawił 1554 r. Niech potomni nie zazdroszczą mu pokoju, owszem o ich myśli życzliwą prosimy¹⁰¹⁾. Tej życzliwości nie zaznał jednak od surowych, współczesnych mu cenzorów. Jak za życia szarpał jego dobre imię, tak nie oszczędzili go i po śmierci, a ten ich sąd niesprawiedliwy przeszedł do historii.

Właściwie jednak wszystkie prawie ujemne opinie o Dzierzowskim wyszły z jednego źródła, tj. z komentarzy historycznych ks. Stanisława Górskiego, zasłużonego historyka i sekretarza królowej Bony, lecz zarazem zaciętego obrońcy materialnych praw Kościoła, przeciwnika obozu narodowego i złośliwego paszkwilanta. Poznaliśmy już jego opinie o Dzierzowskim z listów pisanych do przyjaciół, które później dowolnie przerabiał na komentarze historyczne¹⁰²⁾. W „Żywocie Piotra Kmity“, napisanym już po śmierci Dzierzowskiego, nazwał go „głupcem i ziemi niepotrzebnym ciężarem“¹⁰³⁾. Jeszcze gorsze świadectwo wystawił Dzierzowskiemu w jego życiorysie.

¹⁰⁰⁾ Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Z. Augusta 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych, Kr. 1869, 147.

¹⁰¹⁾ Korytkowski J. ks., Arcyb. gnieźnieński, III, 223—4.

¹⁰²⁾ Por. Zakrzewski W., Stanisław Górski i jego prace historyczne. Rozprawy Wydz. Hist. Fil. Akad. Um., Kr. 1909, t. 52, s. 284—311.

¹⁰³⁾ Vita Petri Kmithae wydana przy Annales S. Orichovii, ed. T. Działyński, Poznań 1854, s. 206.

dołączonym do życiorysów biskupów kujawskich pióra J. Długosza. Podał w nim następującą charakterystykę prymasa: „Był to człowiek, co potomnym może się wydać prawie nie do uwierzenia, bez zdolności, bez żadnego wykształcenia i nauki, bez żadnych zasług dla Rzeczypospolitej, głupi i tępy, najzupełniej zaś była mu obcą wszelka myśl o religii i Rzeczypospolitej, oddany był bowiem tylko brzuchowi, rozkoszy i głupiej wesołości, co on z włoska dobrym życiem nazywał. Doszedł zaś do tej godności za staraniem Doroty Sobockiej, żony brata swego, wojewody mazowieckiego, przyjaciółki Piotra Gamrata, arcyb. gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego... Na arcybiskupstwie zaś, tak jak i przedtem, ani Rzeczypospolitej nie przyniósł korzyści, ani też nikomu nawet z krewnych, tylko pochlebcom i stręczycielom nierządu jakieś beneficja nadał. W ogóle postanowił sobie, o czym swych służebników pouczył, porzucić arcybiskupstwo i w małym orszaku zbiec do Wenecji, gdyby jakieś rozruchy powstały w Polsce, lub nieprzyjaciel ją napadł, i tam spędzić resztę swego życia, dlatego też zbierał pieniądze, lecz nie doszły one do rąk krewnych“¹⁰⁴⁾.

Kłamstwa, zawarte w tym paszkwilu, świadczą dostatecznie o jego wartości historycznej! Lecz ten osąd Górskiego znalazł oddźwięk u późniejszych historyków. W XVII w. Damałowicz¹⁰⁵⁾, a za nim Bużeński¹⁰⁶⁾ rzucili domysł, że Dzierzowski kupił sobie biskupstwo u Bony, co powtórzył za nimi z pewnymi zastrzeżeniami ks. Korytkowski¹⁰⁷⁾. Hozjusz, pozostający z Dzierzowskim w tak bliskich stosunkach, wyraził się raz o nim (w liście do M. Zborowskiego), że jest wprawdzie dobrym człowiekiem, lecz mało wykształconym (bonum quidem

¹⁰⁴⁾ Monumenta historica d'oceseos Wladislaviensis, Wladislaviae 1894, X, 45—46. Autor tego życiorysu nie jest podany, lecz charakterystyczne zwroty, znane nam z listów Górskiego i styl tego utworu, świadczą niezbicie o autorstwie Górskiego.

¹⁰⁵⁾ Damałowicz F., Vitae archiepiscoporum Gnesnensium, Varsoviae 1649, 201.

¹⁰⁶⁾ Bużeński S., Vita archiepiscopi N. Dzierzowski. Acta literaria regni Poloniae et magni ducatus Lithuaniae, Varsoviae 1755.

¹⁰⁷⁾ Korytkowski J. ks., Arcybiskupi gnieźnieński, III, 228.

virum, sed literarum rudem). Ten sąd powtórzył później w dedykacji swych dzieł Henrykowi Walezemu, gdzie przyznawał, „że Dzierzgowski nie posiadał wprawdzie znakomitego wykształcenia, ale pamiętny na urząd, który piastował... starał się wszelkimi sposobami dokazać tego, aby poczynając się w jego prowincji herezję w samym zarodku stłumić i nie pozwalać jej dalej się rozkrzewiać²⁰⁾”. Jego dobroć i hojność dla biednych i szlachetność charakteru podnosi nawet protestant A. Trzycieski²¹⁾.

Poeta Rojzjusz chwali go za poprawne i piękne wydania dzieł liturgicznych i wspomina o wydaniu przez niego jakiegoś dzieła w Lyonie²²⁾. Z tych dzieł znamy tylko agendę (rytuał), wydaną w 1549 r. u H. Scharffenberga w Krakowie i mszał dla prowincji gnieźnieńskiej, poprawiony na jego zlecenie przez M. Łackiego i dra teologii B. Pangroda (wydany w Moguncji w 1555 r.).

Różnorodne sądy, jakie wypowiedziano o Dzierzgowskim, znajdują niewątpliwie wytlumaczenie w atmosferze epoki, w której mu przyszło działać, ale zapewne także w pewnych rysach jego charakteru. Ten Mazur z pogranicza pruskiego, szczerzy Polak z krwi i kości, nie przesiąknięty, jak inni współcześni mu dygnitarze kościelni, wyrafinowaną kulturą włoską, hołdował staropolskim tradycjom obyczajowym, jako pierwszy dygnitarz w państwie dbał o splendor zewnętrzny, utrzymywał dwór wielkopański, przy którym wieszano się dużo mazurskiej szlachty, zapewne więc lubował się w długotrwałych uroczystościach, zaprawianych żartami, co było w stylu epoki, ale spotykało się już z krytyką kół katolickich i protestanckich. Wykształcenie

²⁰⁾ S. Hosii Opera. Venetis 1573, K.b.: non ille quidem excellenti doctrina praeditus.

²¹⁾ C. Janicii Carmina ed. L. Źwikliński, Cracoviae 1930, s. 251.

²²⁾ Petri Rojzii Maurel Carmina ed. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1900, I, s. 164, II, s. 258.

posiadał powierzchowne, studiów teologicznych nie kończył, lecz te braki zastępował, dobierając sobie na współpracowników wybitnych teologów (np. dra Gabriela z Łowicza). Cenił wysoko naukę, dlatego też otaczał mecenasowską opieką studiującą młodzież, dając jej zatrudnienie na swym dworze lub kształcąc na swój koszt we Włoszech, ówczesnym ognisku wiedzy²³⁾.

Ulubioną swoją rezydencję na zamku łowickim rozbudował i przyozdobił. W wielkiej sali zamkowej pomieścił portrety królów polskich od legendarnego Lecha do Zygmunta I, w wieży zegarowej erygował kanonicznie kaplicę, poświęconą w 1556 r. przez biskupa Leonarda Słończewskiego. Dbał też o rozwój miasta Łowicza (ordynacja z 18. XI. 1549 r., zarządzenia z 1553 r. i 1557 r.). Od jego czasów datuje się świetny rozwój Łowicza jako siedziby prymasowskiej²⁴⁾.

Jako mąż stanu wykazał nieprzeciętny zmysł polityczny i dalekowzroczność. Niepokoił go bowiem wzrost potęgi Niemiec pod rządami Habsburgów i ich parcie na pd. wschód, był więc zwolennikiem przymierza z Francją i utrzymania przyjaznych stosunków z Turcją. Prawdziwy zaszczyt przynosi mu troska

²³⁾ M. Dzierzgowski do Janusza Łatałskiego, woj. poznańskiego, z Opatówka 13. XI. 1553 r.: Quare et haec petitio, ut domino Jacobo Grilewskii consensus meum ad coadutoriam canonicatus Gnesnensis... darem, gratissimum m'hi fuit, libentereque votis Magist'ae V. hac etiam in parte satisfacissem, nisi plures ex necessariis et servitoribus meis eruditione et virtute praestantes haberem, quorum alios in Italia studiorum gratia misi, alios in curia mea det'neo, quibus expectativas ad ecclesiam Gnesnensem et reliquas ecclesias meas dedi, ut tandem virtutum et laboris suarum, quos studiis bonarum artium impenderunt et nunc etiam impendunt, fructum capere possint. K. D. We Włoszech kształcił się siostrzeńcy prymasa Hieronim Garwański i Franczek Krasieński oraz jego bratanek Zbożny Dzierzgowski, syn Jana wojewody mazowieckiego. Por. Barycz H., Polacy na studiach w Rzymie, Kraków 1938, 163. Ks. Korytkowski niesłusznie zarzuca Dzierzgowskiemu nepotyzm z tego powodu, że oddał cztery wsie arcybiskupie w ziemi czerkskiej w dożywocie swemu bratu Janowi a następnie jego synowi Zbożnemu, gdyż te majątki, położone daleko od majątków stołu arcybiskupiego, puszczał zawsze w dożywocie także jego poprzednicy świeckim senatorom.

²⁴⁾ Kwiatkowski W. ks., Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu, Warszawa 1939, 20—21, 355—360, 481—482.

o ziemię lubuską i starania o usunięcie Niemców z Pomorza. W swych projektach reform wewnętrznych widział jako najlepszą drogę do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski; utworzenie banku państwowego, przeprowadzenie reform wojskowo-skarbowych w oparciu o cały naród i powołanie do życia najwyższego trybunału sądowego. Jako szczerzy demokrata hamował zapędy absolutystyczne Zygmunta Augusta, gdyż właśnie tylko w zgodnej współpracy króla z narodem można było dojść do utrwalenia silnego rządu, zdolnego do położenia kresu wicherzom magnatów. W tym duchu prowadził także swoją politykę kościelną, starając się związać interes Kościoła z interesem państwa. W chwili największego niebezpieczeństwa przez swe przezorne postępowanie, dostosowane do nowych prądów bez naruszenia dogmatycznych podstaw katolickiej wiary, uratował sprawę Kościoła katolickiego w Polsce. Oparł się na Hozjuszu, widząc w nim słusznie najsilniejszą podporę odradzającego się katolicyzmu. Wśród chaosu prądów religijnych wskazał jako najpewniejszą ostoję sformułowanie zasad wiary katolickiej. Z jego imieniem wiąże się znakomite dzieło Hozjusza „Confessio fidei”, poprzędzone jego przedmową. Zasłużył się więc dobrze dla Kościoła, narodu i państwa.

Ms. Franciszek Bracha C. M.

NAUKA STANISŁAWA SOKOŁOWSKIEGO O ZNAMIONACH PRAWDZIWEGO KOŚCIOŁA

Z listu Stanisława Karnkowskiego, arcybpa gnieźn., do A. P. Nideckiego, datowanego 1 września 1583 r. dowiadujemy się, że w walce z refomacją w Polsce, w drugiej połowie XVI w., wyróżnili się chlubnie: kard. St. Hozjusz, M. Kromer, St. Sokołowski. Świadectwo arcybpa St. Karnkowskiego nie umniejsza bynajmniej, ani nie zaprzecza zasług, jakie położyli dla Kościoła katolickiego inni teologowie-polemiści i wielcy kaznodzieje; podkreśla tylko, kto najskuteczniej walczył z refomacją, w czasach jego episkopatu¹⁾.

Wśród teologów polemistów i kaznodziei drugiej połowy XVI wieku, jednym z najwybitniejszych jest ks. Stanisław Sokołowski, kaznodzieja króla Stefana Batorego. Sława i wielkość Sokołowskiego nie płynie tylko z wyjątkowego stanowiska, jakie zajmował na dworze królewskim, ale opiera się

¹⁾ „Excellit sane in eo genere Stanislaus Hosius Cardinalis S.E.R. et Episcopus Varmiensis, vir, ut dignitate, ita doctrina, vitaeque sanctitate magnus et incomparabilis, dum verae Ecclesiae notas elegantissime pertractat. Scripsit eadem de re Martinus Cromerus, cui ego propter ingenii acumen, doctrinam singularem, acreque iudicium tribuo plurimum semper. Edidit nunc quoque recens Socolovius noster de Ecclesia librum. Omnes hi habent magnam ingenii, doctrinae et eloquentiae laudem. Sed in hac tua tractatione (chodzi tu o A. P. Nideckiego) quiddam ego singulare magis magisque reconditum animadverto: quod quidem lectorem et orationis elegantia et vulgati quodam modo argumenti nova quadam et grata tractandi ratione retinet, mirifice delectat”. Tak pisze St. Karnkowski do A. P. Nideckiego z okazji wydania dzieła: *De Ecclesia vera et falsa. Libri V. Cracoviae 1583* (wstęp). Wspominając nazwisko A. P. Nideckiego i jego dzieło o znamionach